

zawierający *Dialogi* Grzegorza Wielkiego oraz *Prognosticon futuri saeculi* autorstwa Juliana z Toledo. W połowie XIX w. kodeks ten stał się własnością Wiktora hr. Baworowskiego i następnie Biblioteki Baworowskich we Lwowie. Brak nowożytnych not proveniencyjnych zarówno w samym kodeksie, jak i w spisach rękopisów sporządzanych przy okazji zakupu rękopisów do zbiorów Baworowskich, niestety uniemożliwia odtworzenie wcześniejszych losów kodeksu⁵⁰¹. Nie można jednak wykluczyć, że pojedyncze rękopisy z obu klasztorów wielkopolskich znalazły się w zbiorach warszawskich, np. w okresie Księstwa Warszawskiego, tak jak część kolekcji rękopisów z klasztorów w Przemyślu czy Bledzewie⁵⁰².

4.1.3. Zakony reguły św. Augustyna

Inne rękopisy średniowieczne pochodziły z księgozbiorów zakonów wywodzących się ze zróżnicowanego nurtu kanonickiego. Powstanie i funkcjonowanie ruchu kanonickiego we wczesnośredniowiecznej Polsce było przedmiotem licznych studiów⁵⁰³. Jerzy Kłoczowski trafnie podsumował stan badań, wskazując na dwa nurty: 1. duchowieństwo diecezjalne, gromadzące się przy katedrach i tworzące z czasem kapituły katedralne i kolegiackie, oraz 2. grupę kanoników, żyjących początkowo według reguły akwizgrańskiej, od schyłku XI w. zorganizowanych we wspólnoty według reguły św. Augustyna. Ta ostatnia grupa tworzyła z czasem regularne klasztory i prepozytury⁵⁰⁴.

Kazimierz Łatak wyróżnił w obrębie kanonikatu regularnego dwie grupy: 1. prepozytury autonomiczne, powiązane luźno w kongregacji arrowezyjskiej, a następnie kongregacji laterańskiej, oraz 2. scentralizowane wspólnoty kanonickie, takie jak kanonicy regularni Stróże Grobu Świętego (bożogrobcy – miechowici), kanonicy regularni premonstratensi (norbertanie), kanonicy regularni Ducha Św. de Saxia (duchacy) oraz kanonicy regularni Błogosławionych Męczenników od Pokuty (markowie)⁵⁰⁵.

501 Średniowieczne rękopisy w zbiorach Biblioteki Baworowskich będą przedmiotem osobnego studium.

502 Według informacji Sławomira Szyllera, w zbiorach petersburskich znajdowało się ponad 30 kodeksów, ale nowożytnych, z klasztoru cystersów w Obrze, niemal wszystkie formatu *quarto*, zawierające teksty szkolne: Lat.Q.ch.I.333, 365, 372, 407, 561, 621, 715, 822, 833, 845, 850, 852, 859, 861, 864, 866, 872, 876, 918, 966, 978, 1033, 1194, 1236, 1248, 1260, 1317; Lat.Q.ch.III.120, 129, 147, 186.

503 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 58–66 (tamże literatura). Znakomitym i zwięzłym wprowadzeniem do historii kanoników regularnych w średniowiecznej Polsce jest praca Kazimierza Łataka – zob. K. ŁATAK, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu*, s. 15–45.

504 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 59.

505 Zob. K. ŁATAK, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu*, s. 25–26; do grupy wspólnot centralistycznych autor zaliczył również krótko działającą na Pomorzu Zachodnim wspólnotę kanoników regularnych św. Wiktora.

Najstarsze autonomiczne prepozytury na ziemiach polskich powstały na przełomie XI i XII w. w Trzemesznie i w Górcie Sobóckiej pod Wrocławiem, skąd wspólnota przeniosła się do Wrocławia i Czerwińska. Z czasem wykształciły się obediencje kanonickie, z których najważniejsze były: trzemeszeńska obejmująca Wielkopolskę, czerwińska – Mazowsze, wrocławska – Śląsk, krakowska – Małopolskę i Wielkie Księstwo Litewskie. Warto odnotować, że klasztory kanonickie należące do obediencji krakowskiej: zatem oprócz domu krakowskiego, również klasztory-filie w Kłobucku (1454 r.), Kraśniku (1468 r.) i w Kurozwękach (1487 r.) posługiwały się statutami klasztoru w Roudnicach, przeniesionymi z klasztoru w Kłodzku, zmodyfikowanymi jednak przed 1439 r.⁵⁰⁶ Klasztor w Roudnicach był jednym z ważniejszych ośrodków odnowy życia religijnego w Europie Środkowej, określanym jako jeden z głównych ośrodków czesko-morawskiej *devotio moderna*⁵⁰⁷. Kontakty klasztorów małopolskich owocowały zarówno przenikaniem tekstów, jak i szczególną troską o księgozbiór. Zachowany przekaz statutu pochodzący z klasztoru kanoników regularnych w Kraśniku zawiera m.in. fragment dotyczący księgozbioru, w którym określono zasady dotyczące udostępniania książek na zewnątrz⁵⁰⁸.

W pierwszej połowie XVI w. doszło do scalenia tych autonomicznych dotąd prepozytur oraz obediencji i połączenia ich z Kongregacją Laterańską⁵⁰⁹.

W XV w. wspólnoty kanonickie liczyły ok. 100 domów, w których przebywało do 1000 zakonników⁵¹⁰. Oczywiście wielkość poszczególnych domów była zróżnicowana – większe ośrodki – prepozytury lub kanonie, jak np. klasztor miechowski, liczyły od kilkunastu do kilkudziesięciu zakonników, obok nich funkcjonowały

506 O statutach tych zob. S. WIĘZIK, *Najstarsze statuty (konstytucje) kanoników regularnych laterańskich obediencji krakowskiej*, [w:] K. ŁATAK (red.), *Klasztor Bożego Ciała Kanoników Regularnych Laterańskich w Krakowie w okresie przedtrydenckim. Ludzie – wydarzenia – budowlę – kultura*, Łomianki 2012, s. 407–414.

507 Zob. K. ŁATAK, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu*, s. 37–45.

508 Rękopis Lublin, Biblioteka UMCS, sygn. III 608: *Statuta sive consuetudines canonicorum regularium sub regula sancti Augustini viventium* odkryła Ewa Zielińska – zob. E. ZIELIŃSKA, *Rękopis średniowiecznych statutuów kanoników regularnych św. Augustyna w Kraśniku*, [w:] A. KRAWCZYK (red.), *Z książką przez wieki* (Res Historica, 13), Lublin 2002, s. 87–104 (tamże opis katalogowy rękopisu). Odpowiedni fragment statutu (s. 71–72 rękopisu) brzmi: *De conservacione et accomodacione librorum (cap. XXXI). Monasterii ac loci religionis nostre dispendiis que ex accomodacione seu concessione librorum plerumque contingunt precavere consultius intendentes conventuali consilio duximus statuendum ut nullatenus libri concedantur extraneis nisi equivalentes aut meliores alias aliquid competens vadium ipsorum loco in libraria reponatur. Fiat quoque de personis quibus dicti libri fuerint accomodati et librorum nominibus seu titulis memorialis scriptura, que in monasterio ad tempus restitutionis eorundem cum diligencia conservetur. Huiusmodi vero librorum concessionem et resumpcionem in presenciam saltem aliquorum fratrum fieri volumus ne per oblivionem alias errorem aliquatenus deperdantur.*

509 Zob. S. NALBACH, *Zakon Kanoników Regularnych Laterańskich*, [w:] K. ŁATAK (red.), *Mstów. Miasto – klasztor – parafia na przestrzeni wieków*, Łomianki 2013, s. 97–101 (tamże literatura), tu s. 100; K. ŁATAK, *Prepozytury autonomiczne i kongregacje centralistyczne kanoników regularnych w dawnej Polsce*, „Ełckie Studia Teologiczne”, 2, 2001, s. 107–130.

510 Zob. K. ŁATAK, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu*, s. 35.

również małe, liczące po kilku duchownych dependencje (niekiedy określane również jako prepozytury).

Charakterystyczną cechą wspólnot kanonickich, zarówno autonomicznych, jak i scentralizowanych, była prowadzona w parafiach działalność duszpasterska. Niektóre zakony prowadziły ponadto szpitale – przytulki dla ubogich i starców – oraz szkoły parafialne. Ten duszpastersko-kanonicki charakter wspólnot miał wpływ na kształt i wielkość księgozbiorów.

Poniżej przedstawiam poszczególne wspólnoty kanonickie, w kolejności wielkości zbiorów rękopiśmiennych, które znalazły się w przedwojennym zasobie Biblioteki Narodowej. Największą kolekcją był księgozbiór bożogrobców miechowskich, pozostałe klasztory reprezentowane były przez kilka–kilkanaście rękopisów, niektóre – wyłącznie przez pojedyncze egzemplarze.

4.1.3.1. Bożogrobcy (Miechów)

Jedną z większych kolekcji rękopisów średniowiecznych w przedwojennej BN były książki pochodzące z klasztoru bożogrobców w Miechowie⁵¹¹. Fundację klasztoru kanoników regularnych przeprowadził możnowładca małopolski Jaksa z Miechowa⁵¹². W 1162 r. Jaksa, po powrocie z Ziemi Świętej, osadził przybyłych z nim kanoników kościoła Grobu Świętego w Jerozolimie, żyjących według reguły św. Augustyna. Konsekracja kościoła Grobu Świętego przez biskupa krakowskiego Gedkę nastąpiła w latach siedemdziesiątych XII w. Już pod koniec stulecia klasztor miechowski stał się głównym ośrodkiem nowej kongregacji, dość bogato uposażonym: ok. 1200 r. na majątek klasztorny składały się 34 wsie, saliny, dziesięciny, immunitet sądowy i ekonomiczny. Jak zauważył Jerzy Kłoczowski, był to prawdopodobnie najbogatszy klasztor polski w średniowieczu⁵¹³.

Oprócz klasztoru głównego w Miechowie stworzono również sieć zależnych prepozytur, obejmujących całe państwo polskie (łącznie ze Śląskiem). Początkowo, w Małopolsce, były to Skaryszew i Chełm nad Rabą, w Wielkopolsce – Gniezno⁵¹⁴,

511 O bożogrobcach miechowskich zob. M. STARNAWSKA, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 73–106 (tamże literatura). Ze starszych pozycji wymienić należy: M. TOBIASZ, *Bożogrobcy w Miechowie (w 800-lecie sprowadzenia zakonu do Polski)*, „Nasza Przyszłość”, 17, 1963, s. 5–60; Z. PĘCKOWSKI, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967. Ważnym źródłem do poznania dziejów miechowitów jest siedemnastowieczna kronika zakonna Samuela Nakielskiego – zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634.

512 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 62–63.

513 Zob. *ibidem*, s. 163.

514 Szpital w Gnieźnie uposażyli książęta wielkopolscy Przemysł oraz Bolesław Pobożny i oddali bożogrobcom. Konwent liczył ok. 10 zakonników. Obok szpitala znajdowała się szkoła dla dzieci mieszczan gnieźnieńskich, prowadzona przez trzech zakonników, pozostali zajmowali się posługą w szpitalu. Szpital ten

na Śląsku – szpital w Nysie (potem stamtąd filie w Raciborzu, Rychbachu i Ząbkowicach). Jak podkreślił Zbigniew Pęcowski, parafie zakonne były zróżnicowane na kościelne i szpitalne, te drugie obejmowały także szpital – przytułek dla ubogich i starców, z kościołem lub kaplicą⁵¹⁵. W późnym średniowieczu funkcjonowało już w granicach Królestwa Polskiego, a także za granicą, kilkanaście klasztorów-prepozytur zależnych od klasztoru miechowskiego, tworząc – jak trafnie napisała Maria Starnawska – *siłną i sprężyste zarządzaną kongregację*⁵¹⁶. Warto wymienić ważne klasztory i szpitale na Stradomiu w Krakowie, w Przeworsku i w Leżajsku. Przez pewien okres (ok. 1290 r.) bożogrobcy sprawowali nadzór nad klasztorem na Zde-ranie w Pradze oraz kilkoma parafiami na Spiszu.

Ze względu na losy księgozbioru średniowiecznego warto przybliżyć dzieje niektórych klasztorów obediencji małopolskiej, gdyż ich zbiory biblioteczne znalazły się później w bibliotece miechowskiej. Ważnym ośrodkiem – również ze względu na położenie geograficzne i związane z tym możliwości utrzymywania kontaktów intelektualnych z uniwersytetem – był klasztor i szpital na Stradomiu w Krakowie. Fundacja szpitala pod wezwaniem św. Jadwigi Śląskiej, dokonana przez Kazimierza Wielkiego, miała miejsce ok. 1360 r.⁵¹⁷ Szpital był jednak nieukończony jeszcze w 1375 r., kiedy Elżbieta Łokietkówna oddała go konwentowi miechowskiemu, z obowiązkiem dokończenia szpitala i kościoła, co nastąpiło w latach 1375–1421. Na początku lat dwudziestych XV w. do kościoła stradomskiego przyłączono kościoły parafialne z prawem patronatu w Chodowie, Uniejo-wie, Wrocierzyżu i Chełmie⁵¹⁸. Klasztor na Stradomiu został zamknięty w 1808 r. przez władze austriackie⁵¹⁹.

Dwa inne ośrodki miechowitów powstały w końcu XIV w. na Rusi, w ramach tworzenia administracji kościelnej. Klasztor bożogrobców w Przeworsku ufundowany został w 1394 r. przez wojewodę sandomierskiego Jana z Tarnowa, który prze-kazał zakonnikom tamtejszy kościół parafialny pod wezwaniem św. Katarzyny⁵²⁰.

został im odebrany dopiero przez władze pruskie w 1820 r. – zob. F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku zakonu xx. kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego*, Kraków 1867, s. 58–59.

515 Zob. Z. PĘCKOWSKI, *Miechów*, s. 348.

516 Zob. M. STARNAWSKA, *Między Jerozolimą a Łukowem*, s. 106. Szczegółowy wykaz parafii zakonnych (kościelnych i szpitalnych) bożogrobców – zob. *ibidem*, s. 73–106; Z. PĘCKOWSKI, *Miechów*, s. 348–357.

517 Pęcalski tłumaczył fundację szpitala jako element pokuty Kazimierza za zabójstwo Jana Baryczki – zob. F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 65–69. O klasztorze zob. S. TOMKOWICZ, *Klasztor szpitalny św. Jadwigi*, „Rocznik Krakowski”, 22, 1929, s. 59–79; J. RAJMAN, *Średniowieczne patrocinia krakowskie*, Kraków 2002, s. 85–86.

518 Zob. *Bullarium Poloniae*, t. 4: 1417–1431, ed. I. SUŁKOWSKA-KURAŚ, S. KURAŚ, H. WAJS, Romae-Lublina 1992, s. 137, nr 728.

519 Zob. W. CHOTKOWSKI, *Dzieje klasztorów i monasterów galicyjskich w czasach rozbiorowych*, cz. 1: *Zakony doszczętnie zniszczone*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, 21, 1916, 6, s. 26–40.

520 F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 74; M. TOBIASZ, *Bożogrobcy w Miechowie*, s. 55; Z. PĘCKOWSKI, *Miechów*, s. 350–351.

Kolegium to bożogrobcy utrzymali do 1846 r.⁵²¹ Inny klasztor – będący prepozyturą konwentu przeworskiego – powstał ok. 1400 lub 1439 r. w Leżajsku⁵²². Parafia ta była obsadzona przez bożogrobców do 1839 r.

W XIV i XV w. klasztor w Miechowie stał się głównym ośrodkiem kongregacji. W 1374 r. patriarcha jerozolimski Wilhelm mianował przeora konwentu miechowskiego przełożonym generalnym i wikariuszem patriarchalnym. Nowo mianowanemu zwierzchnikowi podlegać miały klasztory w Polsce, Czechach, na Morawach, na Węgrzech i na Śląsku⁵²³. Pod koniec tego stulecia zgromadzenie miechowskie, na mocy bulli Bonifacego IX z 1396 r., stało się bezpośrednio zależne od papieżstwa, zaś w 1412 r. Jan XXIII zezwolił prepozytom miechowskim na używanie insygniów pontyfikalnych⁵²⁴.

Na uwagę zasługuje działalność duszpasterska i edukacyjna bożogrobców⁵²⁵. Jak podkreślił Zbigniew Pećkowski, w każdej parafii kościelnej prowadzonej przez zakonników znajdowała się szkoła parafialna, choć poziom nauczania – przynajmniej w czasach nowożytnych – był różny⁵²⁶. W samym klasztorze miechowskim znajdowało się również centralne archiwum zakonu, uporządkowane pod koniec XIV w., w którym przechowywano wszystkie dokumenty związane zarówno z głównym klaszturem, jak i z zależnymi prepozyturami⁵²⁷.

Początki biblioteki klasztoru miechowskiego, według tradycji klasztornej, sięgały czasów fundacji. Samuel Nakielski pisał o pierwszym prepozycie – Marcynie Gallu, że zbudował on z kamienia klasztor, w którym znajdowały się m.in. cele i biblioteka⁵²⁸.

521 F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 75.

522 *Ibidem*, s. 79–80; M. TOBIASZ, *Bożogrobcy w Miechowie*, s. 56; Z. PĘCKOWSKI, *Miechów*, s. 351; T. M. TRAJDOS, *Miechowici na ziemi przemyskiej za panowania Władysława II Jagiełły*, „Folia Historica Cracoviensia”, 4–5, 1997–1998, s. 67–98. Wątpliwości związane z datą objęcia parafii przez bożogrobców wynikają z nikłej podstawy źródłowej. Część badaczy opowiada się za przełomem XIV i XV w., kiedy doszło do lokacji miasta przez Władysława Jagiełłę i do powstania parafii. Bardzo prawdopodobna wydaje się jednak hipoteza Marii Starnawskiej, dotycząca daty powstania prepozytury w Leżajsku – bożogrobcy mieli objąć parafię w latach 1433–1439, kiedy miasto należało do rodziny Tarnowskich, zatem naturalne wydaje się obsadzenie parafii leżajskiej przez zakonników z Przeworska – zob. M. STARNAWSKA, *Między Jerozolimą a Łukowem*, s. 101.

523 F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 72.

524 Zob. M. STARNAWSKA, *Między Jerozolimą a Łukowem*, s. 103–104.

525 Zob. R. SKRZYNIARZ, *Działalność duszpasterska zakonu bożogrobców w średniowiecznym Miechowie*, [w:] M. DERWICH, A. POBÓG-LENARTOWICZ (red.), *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Turawie w dniach 6–8 V 1999 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław-Opole 2000, s. 449–458.

526 Zob. Z. PĘCKOWSKI, *Miechów*, s. 355–356.

527 Zob. *ibidem*, s. 357–362.

528 Zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia*, s. 63: *Qui quidem Canonicus obtenta ab eodem Episcopo licentia ac benedictione, coepit primum ex lapide construere claustrum, beneficio Iaxa Fundatoris benigne adiutus, ubi refectorium pro Fratribus cellas, librariam, promptuaria, caeterasque commodas Caenobii officinas, per*

Niewiele wiadomo o tym wczesnym księgozbiornym klasztornym, na ten stan wpływ miały liczne klęski, jakie dotknęły klasztor, począwszy od XIV w. W początkach tego stulecia klasztor i kościół w Miechowie padły ofiarą najazdu Węgrów, inspirowanego przez Władysława Łokietka. Według tradycji zakonnej najęźdźcy złupili klasztor i kościół tak doszczętnie, że *tylko gole ołtarze i wypróżniony skarbiec został*⁵²⁹. W czasie buntu mieszczan krakowskich, wobec powiązań rodzinnych wójta Alberta (miał być bratem przełożonego miechowskiego Henryka), Łokietek wypędził kanoników z Miechowa i ustanowił tam przez krótki czas kasztelanię. Stan ten utrzymał się, pomimo *breve* Klemensa V z 10 października 1312 r., w którym papież nakazał zwrot majątku klasztornego. Zakonnicy przenieśli się na Spisz, skąd po pięciu latach powrócili do Miechowa.

Kolejna większa klęska spadła na klasztor 21 lipca 1379 r., kiedy pożar zniszczył kościół i klasztor. Spłonęły wówczas nie tylko paramenty kościelne, ale również księgozbiór⁵³⁰. Odbudowa klasztoru, a właściwie jego przebudowa, gdyż w latach 1385–1389 wzniesiono nowy budynek klasztorny, do którego włączono stary klasztor, trwała jeszcze do początków XV w., kiedy staraniem proboszcza miechowskiego Michała z Radomska wykończono sale klasztorne, w tym również bibliotekę⁵³¹.

Kolejne straty w księgozbiornym nastąpiły w wyniku pożarów w czasach nowożytnych: 1505⁵³² i 1732 r. Po tym drugim pożarze częściowo ocalały księgozbiór przeniesiono do innej sali, dawnego refektarza⁵³³, dzięki czemu uniknął on całkowitego zniszczenia w czasie kolejnego wielkiego pożaru 10 kwietnia 1745 r. Kronikarz zakonny pisał, że spłonęło wtedy całe miasto, klasztor i kościół: *facyata spadła, mury kościoła przepalone i wszystkie starożytne pamiątki i ozdoby zniszczone zostały*⁵³⁴. Być może zniszczeniu uległy książki przechowywane w zakrystii.

Pomimo tych klęsk księgozbiór miechowski uważany był przez historyków za jeden z najlepszych i najbogatszych zbiorów na ziemiach polskich. Joachim Lelewel, który w latach dwudziestych XIX w. opracowywał zbiory klasztorne w Bibliotece

quam apte, qua potuit celeritate excitavit, quae nunc etiam appellationem veteris claustrum obtinent. O różnych aspektach kultury piśmiennej pisał Ryszard Skrzyński – zob. R. SKRZYŃSKI, *Początki archiwum zakonnego bożogrobców w Miechowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 71, 1999, s. 407–411; IDEM, *Działalność duszpasterska zakonu bożogrobców*, s. 449–458; IDEM, *Księgozbiór historyczny bożogrobców w parafii Miechów*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 77, 2002, s. 71–76. Zob. też E. TRUSKOLASKA, *Księgozbiór bożogrobców miechowskich w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 81, 2004, s. 353–369 (tamże charakterystyka księgozbioru nowożytnego).

529 F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 60.

530 Zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia*, s. 316; Z. PĘCKOWSKI, *Miechów*, s. 250.

531 Zob. *ibidem*, s. 276.

532 Samuel Nakielski pisał: *tota Ecclesia cum adiuncto Monasterio conflagrauit, illasque nobiles et veteres Conventus Miechoviensis operas, campanas praegrandes, imagines auro argenteoque corruscas, libros et aliam pretiosam, copiosamque Ecclesiae supellectilem, omne denique quod pulchrum erat visu, cum circumpositis aedificiis, edax flamma confestim absorbit* – zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia*, s. 316.

533 Tak J. WIŚNIEWSKI, *Dekanat miechowski*, Radom 1917, s. 129; Z. PĘCKOWSKI, *Miechów*, s. 362–363.

534 F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 55.

Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, pisał, że księgozbiór bożogrobców liczył w XVIII w. 9 tys. tomów, opisanych w katalogu z 1762 r. *Nota bene* jedynym porównywalnym pod względem wielkości księgozbiorem była, zdaniem Lelewela, tylko biblioteka benedyktynów świętokrzyskich⁵³⁵.

Wspomniany katalog z 1762 r. obejmował książki zarówno drukowane, jak i rękopiśmienne⁵³⁶. Znajdowało się tam, według ustaleń Marii Hornowskiej, łącznie ponad 470 opisów rękopisów średniowiecznych i nowożytnych. Było to 469 pozycji w dziale *Manuscripti Codices* oraz trzy pozycje dopisane w części poświęconej książkom drukowanym. Same opisy były na ogół lakoniczne, choć w wypadku kodeksów średniowiecznych autorzy katalogu starali się odnotowywać, o ile występowały, kolofony. Trzeba jednak zauważyć, że w większości opisów brak informacji o czasie powstania, dlatego trudno na tej podstawie rozstrzygnąć, jaką część zbioru tworzyły kodeksy o średniowiecznej metryce.

Na przełomie XVIII i XIX w. księgozbiór padał łupem różnych „książkołapów”. Wobec utraty źródeł bibliotecznych skala tego zjawiska jest nieuchwytna, jednak musiała być znaczna, skoro w 1818 r., a więc na rok przed kasatą klasztoru, zwiedzający bibliotekę Jerzy Samuel Bandtkie miał powiedzieć: *Wielka szkoda zabranych wam pięknych rękopisów waszych*⁵³⁷.

W momencie kasaty klasztoru miechowskiego, w sierpniu 1819 r., Samuel Bogumił Linde spędził na przeglądaniu zbiorów miechowskich aż trzy dni, choć jak sam podkreślił, biblioteka *przez lubowników, wędrowników i okoliczności czasowe dosyć była nadwyrężona*. Do zbiorów warszawskich Linde zabrał z biblioteki 4644 woluminy⁵³⁸. Informacja ta, zawarta w jednym z listów Lindego, opublikowanych przez Mariana Łodyńskiego, wymaga jednak pewnego uściślenia. Według zestawienia księgozbiorów zabranych z klasztorów suprymowanych, sporządzonego również przez Lindego, liczba książek zabranych z klasztoru miechowskiego wynosiła 4677 woluminów⁵³⁹. Obie te liczby nie znajdują uzasadnienia w świetle wykazu zbiorów suprymowanych bibliotek kościelnych z ok. 1820 r., według którego z biblioteki miechowskiej zabrano 4390 książek drukowanych oraz 228 rękopisów – w sumie 4618 tomów (dla porównania, z biblioteki świętokrzyskiej zabrano wówczas „tylko” 4400 tomów, w tym 255 rękopisów)⁵⁴⁰. Resztki księgozbioru miały spłonąć w pożarze w 1839 r., ale jeszcze w drugiej połowie XIX w. w zbiorach kościoła miechowskiego znajdowały się pojedyncze rękopisy liturgicz-

535 Zob. J. LELEWEL, *Biblijograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, s. 111.

536 Rękopis niezachowany, sygn. Różn.F.ch.XVIII.89. Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.2, s. 501–525.

537 F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 125.

538 Zob. M. ŁODYŃSKI, *Materiały do dziejów*, nr 54, s. 58–59.

539 Zob. *ibidem*, nr 60, s. 74.

540 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

ne i historyczne⁵⁴¹. W 1917 r. Jan Wiśniewski odnotował przechowywany w kościele miechowskim ogromny pergaminowy antyfonarz (64 × 49 cm), na którego oprawie widniał herby Leliwa i podwójny krzyż bożogrobców oraz data 1562. Antyfonarz ten pisany był „gockimi” literami oraz bogato iluminowany⁵⁴². Innym kodeksem wspomnianym przez Wiśniewskiego był mały kancjonał z drugiej połowy XVI w.⁵⁴³

Odnalazłem informacje o niemal 160 kodeksach średniowiecznych proveniencji miechowskiej, które znajdowały się w przedwojennym zasobie rękopisów Biblioteki Narodowej – 152 z nich to egzemplarze zniszczone, ocalało z pożogi wojennej tylko siedem kodeksów i znajdują się one obecnie w Bibliotece Narodowej. Podkreślić trzeba, że zbiór średniowieczny stanowił zatem blisko 70% wszystkich rękopisów zabranych przez Lindego w 1819 r. z biblioteki klasztoru miechowskiego. Tak duży odsetek rękopisów średniowiecznych świadczy niewątpliwie o dbałości o „stare” rękopisy, z których korzystali wyłącznie nieliczni historycy klasztorni, jak też o wielkości samego zbioru, uszczuplanego wszak przez kolejne pożary. Sam Linde wybierał przeciw z księgozbiorów kościelnych tylko co cenniejsze egzemplarze, a według osiemnastowiecznego katalogu biblioteki znajdowało się wówczas w bibliotece aż 471 pozycji rękopiśmiennych. Z powodu zniszczenia samych zabytków szczątkowe i nieprecyzyjne informacje o rękopisach średniowiecznych są jedynym źródłem poznania księgozbioru miechowskiego. Podstawowy problem to samo określenie badanego zbioru – czy proveniencja miechowska oznacza, że kodeks znajdował się w okresie średniowiecza w Miechowie? W bibliotece miechowskiej znajdowały się przecież również rękopisy średniowieczne powstałe np. w klasztorze św. Jadwigi na Stradomiu. Na przełomie XVIII i XIX w. konwent ten został przeniesiony do kościoła św. Barbary w Krakowie, można więc podejrzewać, że część księgozbioru, zwłaszcza niewykorzystywanego w dydaktyce, mogła zostać w tym czasie przewieziona do klasztoru w Miechowie⁵⁴⁴. W księgozbiornie miechowskim – a przynajmniej w tej części, która została przewieziona do Warszawy – znajdowały się jednak także rękopisy przepisane w prepozyturach skasowanych

541 Zob. Z. PĘCKOWSKI, *Miechów*, s. 363. W 1867 r. F. P. Pękalski, przygotowując monografię dziejów zakonu bożogrobców w Polsce, korzystał z zapisek rocznikarskich znajdujących się w „starym” rękopisie konwentu – zob. F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 70. Warto nadmienić, że Franciszek P. Pękalski (ur. 1790) wstąpił do klasztoru w 1816 r. Po złożeniu ślubów i ukończeniu teologii przyjął święcenia kapłańskie w 1818 r. i w 1819 został mianowany prokuratorem klasztoru. Z tego też względu uczestniczył w pracach związanych z supresją dóbr. Później wykładał języki orientalne (hebrajski, syryjski, chaldejski) na Uniwersytecie Jagiellońskim, mieszkał wówczas w kolegium św. Barbary w Krakowie – zob. *ibidem*, s. 155–158. Z kolei Jan Wiśniewski pisał o bibliotece miechowskiej, że liczyła ona w 1917 r. 787 tomów treści teologicznej i kaznodziejskiej, nie licząc kilku rękopisów archiwalnych i wypisów z dokumentów – zob. J. WIŚNIEWSKI, *Dekanat miechowski*, s. 129–130.

542 O kodeksie tym zob. J. ZDANOWSKI, *Iluminowane rękopisy księgozbiorów kapitułarza katedralnego i seminarjum duchownego w Kielcach oraz kościoła parafialnego w Miechowie*, Kielce 1929, s. 30–57.

543 Zob. J. WIŚNIEWSKI, *Dekanat miechowski*, s. 128–129.

544 F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 125. O kolegium św. Barbary – *ibidem*, s. 126–141.

po 1819 r. (np. Przeworsk). Zatem możliwe, że książki z klasztorów zależnych i prepozytur trafiały do głównego zbioru znacznie wcześniej, być może jeszcze w średniowieczu lub na początku epoki nowożytnej. Niewykluczone, że miało to związek z odnawianiem księgozbioru, niszczonego w czasie pożarów. Powstaje jednak w tym wypadku pytanie o zasadność praktyki – rękopisy średniowieczne nie były wykorzystywane w pracy codziennej, zatem z praktycznego punktu widzenia były zbędne. Wydaje się, że znaczenie mogło mieć dążenie do składania tych książek w centralnej bibliotece, która pełniła zatem funkcje analogiczne do archiwum miechowskiego – miejsca pamięci wspólnoty. Kodeksy średniowieczne mogły być wykorzystywane jako źródła historyczne przez zakonników, również generałów, zajmujących się dziejami zakonu, jak np. Jakub Paweł Radliński w połowie XVIII w.⁵⁴⁵ Trzeba jednak zastrzec, że nie mamy żadnego potwierdzenia źródłowego na praktyki gromadzenia przez nich książek na potrzeby pracy dziejopisarskiej.

Największa część rękopisów średniowiecznych proveniencji miechowskiej w przedwojennej Bibliotece Narodowej pochodziła z XV w. (130 kodeksów), zaś tylko 29 rękopisów – z wieku XIV. Oczywiście stanowi to potwierdzenie tezy o gwałtownym rozwoju kultury piśmiennej w Polsce w tym okresie: ok. 80% wszystkich zachowanych w zbiorach polskich rękopisów średniowiecznych pochodzi z XV w. Natomiast uderzający jest fakt, że najstarszy kodeks pochodził dopiero z lat siedemdziesiątych XIV w. Brak starszych rękopisów to prawdopodobnie efekt zniszczenia zbiorów wskutek wspomnianych wyżej klęsk, które nawiedziły klasztor w tym wieku. Możliwa jest też inna interpretacja, jak np. pragmatyczne podejście zakonników do książek starszych i wykorzystywanie kart rękopisów pergaminowych na makulaturę w oprawach. Podkreślić jednak należy, że w opisach rękopisów proveniencji miechowskiej nie odnotowano takiej praktyki.

Pod względem materiału piśmiennego dominowały rękopisy papierowe (144 kodeksy wobec 15 pergaminowych). Warto zauważyć, że pergamin nie był stosowany wyłącznie do ksiąg liturgicznych, lecz na materiale tym przepisywano zarówno tekst Pisma św., jak i różnego typu teksty formacyjne, np. wykłady teologiczne czy żywoty świętych. W papierowych kodeksach miechowskich wykorzystywano

545 Jakub Radliński (ok. 1684–1762) był generałem miechowskim, autorem m.in. kroniki klasztornej pisanej w latach 1748–1749, związanym z Biblioteką Załuskich – zob. J. KOZŁOWSKI, *Szkiece o dziejach*, s. 36, przyp. 44. Był on również autorem tekstu poświęconego Bibliotece Załuskich zatytułowanego *Corona Urbis et Orbis* – zob. J. P. RADLIŃSKI, *Corona Urbis et Orbis, gloria et gemma Regni Poloniae universitas scientiarum, Publica, Amplissima et Celeberrima Bibliotheca Zalusciana...*, Cracoviae 1748. O utworze tym zob. B. MILEWSKA-WAŻBIŃSKA, «Corona Urbis et Orbis» Jakuba Pawła Radlińskiego. Uwagi o poetyckim pomniku wystawionym Bibliotece Załuskich, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 33–34, 2001, s. 57–65. Rękopiśmienna kronika klasztorna to: *Acta seu gesta historica regni et conventus generalis Miechoviensis, scripta per Jacobum Radliński S.T. Doc. Ord. Canonicorum regularium, Custodum S. Sepulchris, Praepositum generalem Infulatum, inchoata ab A.D. 1748 a mense octobri, et finita in decembri 1749*. Rękopis ten należał w połowie XIX w. do Antoniego Paretiego – fragmenty wydał T. LIPIŃSKI, *Wyciągi z rękopisu 1749 r.*, „Biblioteka Warszawska”, 1849, 1, s. 396–404.

powszechnie pergamin na karty ochronne bloków ksiązek, czasami były to wtórnie użyte dokumenty notarialne, ale nie karty z rękopisów.

Księgozbiór klasztoru miechowskiego był powiększany metodami typowymi dla późnośredniowiecznych bibliotek kościelnych, poprzez produkcję własnego skryptorium, dary oraz zakupy. Trudne do interpretacji pozostaje natomiast wspomniane wyżej zjawisko przekazywania rękopisów z innych klasztorów i prepozytur, gdyż nie mamy pewności, kiedy i w jaki sposób trafiły do biblioteki miechowskiej.

Ze względu na zasługi w powiększaniu księgozbioru, na uwagę zasługuje działalność generałów konwentu miechowskiego, zwłaszcza z przełomu XIV i XV w. Droga kariery wiodła zwykle od zarządzania kolejnymi prepozyturami kościoła św. Jadwigi na Stradomiu czy w Przeworsku do funkcji prepozyta miechowskiego.

Jeden z generałów – Stanisław Stojkowiec z Książa Wielkiego (zm. 1395) pełnił urząd przez 12 lat⁵⁴⁶. Śluby zakonne złożył 6 lipca 1371 r. i wyjechał na studia do Perugii, a następnie do Bolonii, gdzie uzyskał w 1381 r. stopień doktora dekretów. Z czasów studiów Stanisława pochodził kodeks zawierający wykład szóstej księgi *Dekretatów* oraz *Klementyn* (Lat.F.ch.II.116). Rękopis został przepisany w latach 1374–1375 przez brata Stanisława z Miechowa w Perugii (*per fratrem Stanislaum de M. in Perusio*). Po powrocie do kraju został on w 1382 r. wybrany na prepozyta miechowskiego. W czasie swoich rządów przyczynił się do znacznego rozwoju zakonu: na jego polecenie odbudowano kościół i klasztor w Miechowie, zniszczone w czasie pożaru w 1379 r., uczestniczył też w założeniu prepozytury w Przeworsku, powiększył majątek klasztorny przez zakup wsi i gruntów, dążąc do komasacji majątku⁵⁴⁷. Oprócz inicjatyw gospodarczych Stanisław wpłynął znacząco na rozwój kultury intelektualnej miechowitów. Według tradycji klasztornej przysporzył on wiele ksiązek z zakresu prawa kanonicznego i teologii⁵⁴⁸. Znane były również kazania niedzielne na cały rok kościelny jego autorstwa, o których w XVII w. pisał Samuel Nakielski, że były napisane stylem wysokim i uczonym (*gravi et erudito stylo conscripti, digni qui lucem aspiciant*)⁵⁴⁹. Kazania te zostały przepisane w 1391 r. przez Wacława ze Zdziechowej (Lat.F.ch.I.38). Dwa tomy obejmowały kazania na cały rok kościelny: tom pierwszy zawierał kazania od adwentu do Wniebowstąpienia, tom drugi – kontynuację. Odnotowując istnienie tych dwóch rękopisów, bez podawania szczegółów, Aleksander Brückner określił wykład kazań jako *zupełnie*

546 Zob. szczegółowy biogram Stanisława, opracowany przez Krzysztofa Ożoga – K. Ożóg, *Stanisław Stojkowiec z Książa Wielkiego*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 42, Warszawa-Kraków 2003–2004, s. 45–47 (tamże literatura).

547 O działalności Stanisława zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia*, s. 325–352; F. P. PĘKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 77, 142–143.

548 Zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia*, s. 351: *Libro diversos Sacrorum Canonum et Theologia comparavit*.

549 *Libros diversos sacrorum canonum et theologie comparavit* – zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia*, s. 351, o *Roczniku miechowskim* – zob. Z. BUDKOWA, *Rocznik miechowski*, „Studia Źródłoznawcze”, 5, 1960, s. 128.

abstrakcyjny, nie liczący się ze społeczeństwem i jego potrzebami i wadami⁵⁵⁰. Ze względu na erudycję Stanisława i rolę, jaką odegrał w rozwoju miechowitów, przypisywano mu, niesłusznie jednak, autorstwo także rocznika klasztornego oraz *Kazań świętokrzyskich*⁵⁵¹. Oprócz wymienionych wyżej rękopisów przepisanych ręką Stanisława lub zawierających teksty jego autorstwa wymienić można jeszcze jeden kodeks. W 1392 r. Waclaw (ze Zdziechowej) przepisał kazania niedzielne na polecenie (*ad mandatum*) prepozyta Stanisława (Lat.F.v.I.56).

Po Stanisławie, zmarłym 28 stycznia 1395 r., prepozytem został, wykształcony na Uniwersytecie Praskim, magister teologii Michał z Radomska, pełniący wcześniej obowiązki kustosa klasztoru⁵⁵². Piastował on tę godność od 1395 do 1424 r. W czasie swojego urzędowania przyczynił się do dalszego rozwoju gospodarczego zakonu – według tradycji klasztornej na zakup wsi i inne transakcje (wykup sołectw itd.) wydał prawie 8 tys. grzywien, odnowił również budynki klasztorne, m.in. bibliotekę⁵⁵³.

Książki kupował już w czasie studiów w Pradze. Między innymi w 1385 r. kupił postyllę Konrada Waldhausera (*Postilla studentium universitatis Pragensis*) za 120 groszy (Lat.F.ch.I.27). Rok później nabył za 65 groszy głosę do Psalterza autorstwa ówczesnego rektora Uniwersytetu Praskiego Konrada z Soltau (Lat.F.ch.I.29). Obie książki ofiarował następnie klasztorowi miechowskiemu, z zastrzeżeniem, aby służyły one kaznodziejom i nie były stamtąd zabierane (*non alibi retineri*)⁵⁵⁴. Zakupy kontynuował również w czasie sprawowania urzędu prepozyta, m.in. kupił rękopis zawierający głosę do Psalterza autorstwa Mikołaja de Lira (Lat.F.ch.I.112). Rękopis został przepisany w 1410 r., a jego poprzednim właścicielem był pochodzący z Kujaw Jan Baruchowski z Brześcia, być może osoba świecka, krewny sędziego brzeskiego Marcina z Baruchowa herbu Cholewa⁵⁵⁵. W 1424 r. Michał z Radomska nabył ten kodeks od wspomnianego Jana w klasztorze św. Jadwigi w Krakowie. Prawdopodobnie również on zakupił na potrzeby konwentu słownik biblijny Jana Marchesini de Regio Lapide *Mammotrectus totius Bibliae* za prawie 9 grzywien w 1423 r. (Lat.F.v.I.79).

550 Zob. A. BRÜCKNER, *Kazania średniowieczne I*, s. 47.

551 Zob. *Kazania* tzw. *świętokrzyskie*, s. 15–17. O *Roczniku miechowskim* zob. Z. BUDKOWA, *Rocznik miechowski*, s. 119–135; o *Kazaniach świętokrzyskich* – zob. R. SKRZYNIARZ, «*Kazania świętokrzyskie*». *Przezwiedanie z XIII wieku*, s. 17, gdzie przedstawione zostały koncepcje dotyczące autorstwa kazań.

552 Zob. F. P. PEKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 78. Biogram Michała – zob. B. WYROZUMSKA, *Michał z Radomska*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław i in. 1962–1964, s. 625–626.

553 Zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia*, s. 418, gdzie oszacowano dobra (*bona et possessiones*) przysporzone klasztorowi przez Michała na kwotę 7786 grzywien groszy praskich (*marcarum grossorum Pragensium*); Z. BUDKOWA, *Rocznik miechowski*, s. 128–133.

554 Zob. notę w rękopisie Lat.F.ch.I.29.

555 O Marcinie z Baruchowa h. Cholewa – zob. S. SZYBKOWSKI, *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Gdańsk 2006, s. 606.

Także kolejni prepozyci miechowscy dbali o księgozbiór, starając się pozyskiwać potrzebne teksty. Bliżej niezidentyfikowany prepozyt miechowski Jan (może Oczko?) zlecił przepisanie kodeksu (lub kupił go) zawierającego m.in. *Historię kościelną* Euzebiusza z Cezarei oraz tekst poświęcony decyzjom Roty papieskiej wraz z formularzem (Lat.F.ch.I.11).

Aktywni byli w owym czasie także prepozyci innych klasztorów bożogrobców, m.in. na polecenie Michała, prepozyta w Wyszogrodzie, kleryk diecezji kujawskiej Dobiesław *de Pedimino* (co Jerzy Wolny zinterpretował jako z Radzimina) przepisał kazania Peregryna z Opola (Lat.F.v.I.51). W kodeksie tym znajdował się też przekaz *Rocznika miechowskiego*⁵⁵⁶.

Pilnym kopistą był wspomniany wyżej Waclaw (Więcesław) ze Zdziechowej, który po trzech latach na prepozyturze klasztoru św. Jadwigi na Stradomiu przeszedł na prepozyturę w Przeworsku, skąd wrócił do Miechowa w 1428 r., gdy został tamtejszym prepozytem – pierwszym zatwierdzonym przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, a nie jak dotychczas – przez patriarchę jerozolimskiego⁵⁵⁷. Swoimi działaniami zasłużył na ciepłe słowa siedemnastowiecznego kronikarza klasztornego. Samuel Nakielski pisał, że ów *Vir optime de Sancta Religione meritus* liczne książki, tak użyteczne Kościołowi, jeszcze jako szeregowy członek konwentu własnoręcznie wykonał, co Nakielski widział w starej bibliotece konwentualnej (*in veteri Bibliotheca conventuali*)⁵⁵⁸.

Jeszcze jako kleryk Waclaw przepisywał rękopisy na polecenie Stanisława Stojkowica. W 1400 r. był jednym z kopistów kodeksu zawierającego postyllę Alberta z Padwy i traktat Ps.-Anzelma o Poczęciu NMP (Lat.F.ch.I.55). Już wtedy podpisywał się jako Waclaw Polak (*nacione Polonus*). Co najmniej kilka rękopisów przepisał Waclaw w czasie sprawowania urzędu prepozyta stradomskiego. W 1405 r. skopiował on Nowy Testament (Lat.F.ch.I.78), rok później *Rationale divinorum officiorum* Wilhelma Durandi (Lat.F.ch.I.88) i rozpoczął przepisywanie tekstów św. Augustyna, ukończone w 1407 r. (Lat.Q.ch.I.21). W tym samym roku przepisał również kazania niedzielne Jana Sylwana z Pragi (*Linea salutis aeternae*) (Lat.F.ch.I.104). Niewątpliwie przepisywał kodeksy potrzebne wspólnocie stradomskiej, ale co interesujące, podobnie jak Michał z Radomska, śledził także nowości: tekst Jana Sylwana skopiował rok po stworzeniu tego zbioru kazań, zresztą w Krakowie. Nie są znane rękopisy z późniejszego życia Waclawa, niewątpliwie jednak kontynuował zajęcie kopisty. Być może kodeksy ze stradomskiego etapu życia Waclawa znalazły się w bibliotece miechowskiej po jego powrocie do Miechowa.

556 Zob. Z. BUDKOWA, *Rocznik miechowski* (tamże literatura); A. CHOJNACKI, *Dwie wersje «Rocznika miechowskiego» oraz jego nieznaną kontynuację (w świetle analizy «Miechovii» Samuela Nakielskiego)*, „Herditas Monasteriorum”, 1, 2012, s. 57–71.

557 Zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia*, s. 425; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 2, nr 281, s. 130–131.

558 Zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia*, s. 381.

Już praca wspomnianych wyżej trzech generałów z drugiej połowy XIV i pierwszego trzydziestolecia XV w. ukazuje znaczenie, jakie przypisywano w środowisku bożogrobców kopiowaniu książek. Oprócz własnej pracy w charakterze kopistów, prepozyci klasztorów bożogrobców zlecali i finansowali przepisywanie tekstów przez innych, często młodych kleryków. Na przykład dwa rękopisy polecił przepisać lub zakupić (*comparavit*) Marcin (Matern), określony jako niegdyśiejszy kustosz miechowski z Żarnowca (*olim custos Miechoviensis de Zarnowecz*)⁵⁵⁹. Jeden z tekstów znajdujących się w najbardziej znanym kodeksie miechowskim (z racji tego, że zawierał *Rocznik miechowski*), a mianowicie kazania Peregryna z Opoła, został przepisany przez kleryka z diecezji kujawskiej Dobiesława z Radzimina (? łac. *Pedimino*) na polecenie Michała – prepozyta w Wyszogrodzie. Wreszcie, kazania niedzielne prepozyta Stanisława Stojkowica z Książa przepisał w 1391 r. kleryk diecezji gnieźnieńskiej Waclaw ze Zdziechowej, zresztą późniejszy prepozyt miechowski. Tenże Waclaw ze Zdziechowej skopiował również kazania niedzielne na polecenie (*ad mandatum*) prepozyta miechowskiego Stanisława Stojkowica w 1392 r. (Lat.F.v.I.56). W 1439 r. tekst *Opus ruralium commodorum* Piotra de Crescentiis przepisał brat Andrzej z Sempolna (*de Sampelborg*) na polecenie Jana Oczki, prepozyta miechowskiego w latach 1432–1452, na użytek klasztoru (*pro utilitate monasterii*)⁵⁶⁰. Dodatkowo, w inicjale *R(everendo)* na k. 1r i bezpośrednio nad kolofonem na k. 184r zamieszczono herb Tarnawa, którym pieczętował się ten prepozyt. Spośród innych kleryków, występujących bez określenia miechowskiego, spotkać można Wawrzyńca z Żarnowca w 1444 r. (Lat.Q.ch.I.67).

W sumie wymienić można co najmniej kilkunastu kopistów ze środowiska bożogrobców. Byli to nie tylko wspomniani wyżej zakonnicy obejmujący urzędy zakonne (generałowie, prepozyci, kustosze), ale również szeregowi zakonnicy i klerycy. Wspomnieć warto o trzech z nich, którzy przepisywali teksty, a także w inny sposób przyczyniali się do wzrostu księgozbioru miechowskiego.

Być może klerykiem miechowskim był Stanisław z Miłakowa, syn Przybysława z Miłakowa, wpisany na Wydział Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego w 1406 r.⁵⁶¹ Jeszcze przed studiami, w 1405 r., uczestniczył w powstawaniu kodeksu zawierającego postyllę niedzielną (Lat.F.ch.I.77). Użyte sformułowanie *postilla... comparata per Stanislaum*, wraz ze stwierdzeniem, że przepisywanie zostało ukończone w dniu translacji relikwii św. Stanisława (*in Autumpno in die sancti Stanislai* – 27 września) w Miechowie, pozwala sądzić, że był on raczej kopistą niż zleceniodawcą. Co więcej, kopista zamieścił wierszyk, który pojawił się również w ręko-

559 Były to kodeksy: Lat.F.ch.I.10, Lat.F.ch.I.463.

560 Lat.F.ch.XVII.76 – kodeks zachowany sygn. 3012 III. Zob. *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku; Kopiści i kolofony*, s. 19.

561 Zob. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1, s. 61.

pisach bezspornie przepisanych ręką Stanisława⁵⁶². Już w trakcie studiów, których zapewne nie ukończył, przepisał teksty teologiczne; na końcu jednego z nich podał w kolofonie, że zakończył pracę w 1407 r. w folwarku (*in praedio majori*) klasztoru miechowskiego, określając się jako kleryk diecezji gnieźnieńskiej (Lat.Q.ch.I.22). W 1410 r. przepisał teksty teologiczne i kaznodziejskie (m.in. kazania Jana Milicza z Kromieryża), podając, że był wówczas kaznodzieją w Kłobucku, i dodał prośbę skierowaną do braci w Chrystusie o modlitwę (*orate pro eo fratres in Christo carissimi*) (Lat.F.ch.I.118). Przepisał on także kazania niedzielne Jakuba de Voragine, stwierdzając na końcu, że poprawił tekst (*correcti per...*), i prosząc o modlitwę (*orate pro eo patres dilecti*) (Lat.F.ch.I.24). Wreszcie, w latach trzydziestych XV w. Stanisław z Miłakowa przepisał wykład Idziego Rzymianina; przebywał wówczas w Uniejowie koło Miechowa, dobrach należących do klasztoru miechowskiego, o które toczył się zresztą spór między Miechowem a klasztorem św. Jadwigi na Stradomiu (Lat.F.ch.I.180).

W połowie XV w. jednym z bardziej aktywnych kopistów był bożogrobiec Julian z Kruchowa, który przepisał co najmniej sześć rękopisów, zarówno w samym Miechowie, jak i w prepozyturach w Leżajsku i Przeworsku. Około połowy XV w. przepisał kazania m.in. autorstwa Mateusza z Krakowa oraz Szymona z Kremony, dołączając kazanie o św. Stanisławie wraz z żywotem⁵⁶³. Wkrótce, w 1455 r., Julian stworzył w skryptorium miechowskim kodeks zawierający teksty gramatyczne, m.in. *Liber derivationum* Hugutia z Pizy oraz dwa słowniki, w tym jeden łacińsko-polski (Lat.F.ch.I.254). W czasie pobytu w prepozyturze przeworskiej, w 1459 r., Julian przepisał kazania niedzielne Hugona de Prato Florido oraz kazania *de sanctis* Jana Kontrakta (Lat.F.ch.I.266). W kolofonach podkreślał, że był duchownym z Miechowa (*per Julianum religiosum de Myechow, finitus et regrossatus in Przeworsko*). Z kolei cztery lata później, w 1463 r. Julian z Miechowa – prawdopodobnie Julian z Kruchowa – ukończył przepisywanie słownika *Ex quo*, tym razem w prepozyturze w Leżajsku (Lat.Q.ch.XVI.1). Jego prace nie koncentrowały się wyłącznie na tekstach gramatycznych i hagiograficznych. Przepisał również teksty potrzebne do pracy duszpasterskiej, m.in. *Sacramentale* Mikołaja z Błonia, summy spowiednicze (Henricus de Barben, *Casus super summam Henrici de Merseburg* oraz kwestie do summy Raymunda de Pennaforte). Wśród tych tekstów znalazła się także *Bogurodzica*. Kodeks ten, niewielkich rozmiarów (21 × 14,5 cm), służył ewidentnie jako pomoc w prowadzeniu parafii⁵⁶⁴.

W drugiej połowie XV w. wyróżnił się brat Andrzej z Miechowa. W 1473 r. przepisał on co najmniej dwa rękopisy: słownik łaciński (*Dictionarium ad instar*

562 Wierszyk: *Flegeton hunc urat, opus hoc qui tollere curat* zamieszczony został również w rękopisie Lat.F.ch.I.118.

563 Lat.F.ch.I.501 – kodeks zachowany, sygn. BN 3023 III.

564 Lat.Q.ch.I.89 – kodeks zachowany, sygn. BN 3016 II.

Catholiconis) (Lat.F.ch.I.338) oraz kazania o świętych (Lat.F.ch.I.498). W drugim kodeksie określony został jako niegdysiejszy kantor chóru kościoła miechowskiego. Dwa lata później skopiował wykład Apokalipsy i Listów, określając się w rozbudowanym kolofonie jako brat Andrzej, *crucifer monasterii Myechowiensis ordinis sacrosancti sepulcri dominici ierosolimitani sub regula sancti Augustini degens* (Lat.F.ch.I.344)⁵⁶⁵. Właśnie ten rozbudowany tekst kolofonu pozwala połączyć osobę kopisty Andrzeja z zakupieniem przez niego co najmniej dwóch inkunabułów, które znajdowały się w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Sankt Petersburgu. W wydaniu *Explanatio in Psalterium* Jana de Turrecremata (Kraków, Kasper Straube, ok. 1475) na ostatniej karcie dopisano minią notę: *Et comparata per fratrem Andream Cruciferum [!] monasterii miechoviensis ordinis sacrosancti sepulcri dominici Jerosolimitani [...] in Przeworsko sub regula sancti Augustini cantoris chori [...] monasterii miechoviensis anno domini M^o CCCC^o LXXVI^o*⁵⁶⁶. Z kolei w innym inkunabule proveniencji miechowskiej, zawierającym *Dekretaly* (Basel, Michael Wenssler, 1477), znajdowała się nota (na ostatniej stronie): *Hoc opus constitutum est comparatum per fratrem Andream cruciferem monasterii Mochoviensis [!] ordinis sacro sancti Sepulcri dominici ierosolimitani sub regula Sancti Augustini in Przeworsko tunc temporis degentem. Anno domini M. CCCC. LXX. octavo*. Co interesujące, w inkunabule tym była rycina przedstawiająca św. Hieronima z lwem oraz dwie karty pergaminowe z trzynastowiecznym fragmentem legendy o św. Szczepanie⁵⁶⁷. Na podstawie informacji z kolofonów w tych inkunabułach można zatem założyć, że Andrzej z Miechowa, który pełnił funkcję kantora w kościele miechowskim, po 1475 r. przeszedł do prepozytury w Przeworsku.

Książki kopiowali kanonicy w samym klasztorze, prepozyturach, a także w czasie studiów teologicznych w Pradze (w XIV i początkach XV w.) i w Krakowie. Na uwagę zasługuje zwłaszcza kopiowanie tekstów w czeskiej Pradze nie tylko w środowisku uniwersyteckim, ale także, a może przede wszystkim, w klasztorze bożogrobców pod wezwaniem św. Wacława na Zderazie (obecnie Nowe Miasto w Pradze)⁵⁶⁸. Właśnie tam profes klasztoru miechowskiego Wojciech przepisał w 1407 r. postyllę Johlina z Vodňan (tzw. *Postilla Zderaziensis*), powstałą niespełna

565 Kolofony te zostały przytoczone również w katalogu miechowskim – zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.2, s. 501–525, Miechów nr 10.

566 [S. PTASZYCKI], *Cesarska Biblioteka Publiczna*, s. 14, przyp. 1.

567 Zob. R. MINZLOFF, *Souvenir*, s. 5–7.

568 W księgozbiórze miechowskim było kilka rękopisów, które pochodziły z Pragi, m.in. w 1388 r. Mikołaj Kanap *de Brosl.* przepisał kazania (Lat.F.ch.I.32); w 1389 r. Maciej z Książa przepisał *Manipulus florum* (Lat.F.ch.I.33); w 1400 r. postyllę Macieja z Legnicy przepisał student praski Mikołaj Wacław (syn Wacława?) z Szadka. O zakupach Michała z Radomska wspomniano wyżej. Być może z Czech pochodził, przynajmniej w części, rękopis zawierający m.in. *Quaestiones* Jana Stekny i *Quaestiunculae* Stefana z Roudnic (Lat.F.ch.I.7).

trzy lata wcześniej (Lat.F.ch.I.97⁵⁶⁹). Być może pomagał mu i podawał uzupełnienia sam autor, będący wówczas prepozytem zderaskim⁵⁷⁰.

Książki ofiarowywane były także przez duchownych diecezjalnych, związanych z Miechowem, choć były to pojedyncze wypadki, np. powstały w latach 1455–1461 mszał darował kościołowi Św. Ducha wicekustosz katedry krakowskiej Franciszek Sartoris z Miechowa, w zamian za msze codzienne w intencji zbawienia jego oraz jego rodziców.

W bibliotece miechowskiej znajdowały się również rękopisy z rzadko spotykaną w zbiorach polskich proveniencją. Rękopis z przełomu XIV i XV w. zawierający *Concordia evangelistarum* Zachariasza Chryzopolitana został zakwalifikowany przez Marię Hornowską do zbiorów miechowskich (Lat.F.v.I.40). W osiemnastowiecznym katalogu podano opis kodeksu pergaminowego formatu *folio*, w którym znajdował się tekst *Concordia Evangelistarum seu unum ex quatuor*, przepisany pięknie literami majuskulnymi (nr 424)⁵⁷¹. Rękopis ten, według not na końcu tekstu, pochodził z klasztoru NMP (*Liber sancte Marie*) oraz klasztoru z doliny św. Antoniego (*vallis s. Antonii*). Niejasny zapis tych not: *Iste liber est vallis sancti Antonii consuetui ad landem* (laudem?) nie ułatwia interpretacji. Klasztor NMP i sformułowanie *ad landem* mógłby wskazywać na klasztor cystersów w Łądzie. Ale w notach proveniencyjnych rękopisów zawsze dodawano drugie wezwanie kościoła łądzkiego – św. Mikołaja. Drugie określenie jest znacznie prostsze i odnosi się do klasztoru kartuzów w Lechnicy (na Spiszu), ufundowanego w 1319 r. Kościół i klasztor miały wezwania NMP, św. Jana Chrzciciela oraz św. Antoniego⁵⁷². Zastanawiające jest, dlaczego rękopis trafił z Lechnicy do Miechowa. W XV w. kierunek przepływu książek był odwrotny – to dary duchownych polskich, profesorów Uniwersytetu Krakowskiego trafiały do księgozbioru kartuskiego⁵⁷³. Warto odnotować jeszcze jedną możliwość pozyskiwania książek z terenów południowych: być może niektóre książki pochodziły z klasztorów śląskich bożogrobców, zniszczonych w czasie wojen husyckich⁵⁷⁴.

569 Była to część druga postylli. Część pierwsza, niestety bez określenia imienia kopisty ani czasu powstania, to rękopis Lat.F.ch.I.462.

570 O Johlinie z Vodňan zob. R. ŘIČAN, *Johlin z Vodňan, křižovník kláštera zderaského*, „Věstník Královské České Společnosti Nauk. Třída Filosofico-Historicko-Jazykozpytná”, 1, 1929, s. 1–160. Autor datował powstanie postylli na lata 1403–1404 – zob. *ibidem*, s. 18.

571 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.2, s. 501–525.

572 Zob. B. F. ROMHÁNYI, G. SARBAK, *Lehnic / Lehnitz*, [w:] G. SCHLEGEL, J. HOGG (red.), *Monasticon Cartusiense* (Analecta Cartusiana, 185/2), Salzburg 2004, s. 70–76; R. WITKOWSKI, *Praedicare manibus. Zakon kartuzów*, s. 354–359 (charakterystyka kartuzji), s. 429–434 (proces fundacyjny), s. 613–615 (architektura), s. 674–685 (przeorzy kartuzji), s. 1122–1127 (kasata).

573 S. SROKA, *Kartuzi w Lechnicy i ich kontakty z Krakowem*, [w:] S. LORENZ, E. POTKOWSKI (red.), *Kartuzi. Teksty – książki – biblioteki*, Warszawa 1999, s. 137–143, zob. też niżej, s. 553–554.

574 O konwentach śląskich w czasie wojen husyckich zob. F. P. PĘKAŁSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku*, s. 83–84. Między innymi husyci spalili przedmieścia Nysy i zabili Jana Grwec oraz 13 kanoników z tamtejszego szpitala. Kanonicy ci przybyli z Miechowa – *ibidem*, s. 84.

Liczniesze od darów osób z zewnątrz były zakupy książek. Ponownie ważną rolę odgrywali miechowski prepozyci generalni. Jak już wspomniano, Michał z Radomska, pełniący w latach 1395–1424 funkcję prepozyta generalnego, w czasie swoich studiów teologicznych w Pradze w latach osiemdziesiątych XIV w. kupił kilka rękopisów papierowych. Książki – nie tylko rękopisy, ale również inkunabuły – bożogrobcy kupowali w drugiej połowie XV w., jak np. wspomniany wyżej Andrzej z Miechowa, kantor chóru w Przeworsku. W inkunabule zawierającym *Decret* Gracjana (Venetiis, Nicolas Jenson, 1477) znajdowała się nota o zakupie książki w 1480 r. przez bożogrobca Michała: *Iste codex decretorum est comparatus in Przeworsko pretio decem florenorum per fratrem Michaelem ordinis Sacri Sepulchri ierosolimitani. Anno Domini M^o CCCC^o LXXX^o*⁵⁷⁵.

Wspomnieć wreszcie należy o innym kodeksie, znanym wyłącznie z literatury. J. D. Janocki napisał krótko o rękopisie z biblioteki bożogrobców: *Summa decretalium per domnum Nicolaum archidiaconum Cracouiensem collecta*, przepisany przez Alberta z Perugii (*Albertum de Perusio*) w 1467 r. Wymieniony w tytule Mikołaj Polak, archidiaakon krakowski, miał w 1271 r. nauczać prawa (kanonicznego?) w Padwie. Sam rękopis został kupiony 13 sierpnia 1534 r. w Ferrarze przez kanonika sandomierskiego Tomasza z Oświęcimia. W bliżej nieokreślonym czasie książka znalazła się w bibliotece miechowskiej, gdzie w 1746 r. pokazywał go J. A. Załuskiemu ówczesny prepozyt generalny zakonu Jakub Paweł Radliński⁵⁷⁶.

W literaturze przedmiotu z klasztorem miechowskim wiązany był jeden z najstarszych kodeksów z tekstem niektórych ksiąg Starego Testamentu (Genesis – 4 Reg. 17, 16), datowany na koniec XII w. (Lat.F.v.I.32)⁵⁷⁷. Rękopis ten w czasach nowożytnych znajdował się w posiadaniu biskupa warmińskiego i generała klasztoru miechowskiego Andrzeja Batorego, który polecił jego oprawienie w deski obciążone skórą z odcisniętym superekslibrisem. Później był w posiadaniu jezuitów sandomierskich, skąd za pośrednictwem Jana Feliksa Tarnowskiego trafił do zbiorów poryckich Tadeusza Czackiego. Hipoteza o miechowskiej proveniencji rękopisu – postawiona już przez Feliksa Koperę – oparta została prawdopodobnie na fakcie, że Batory był od 1583 r. również generałem klasztoru miechowskiego, a przed wyruszeniem na Węgry zrezygnował z tej funkcji (Batory zginął w 1599 r.)⁵⁷⁸. Niestety, trudno zdecydowanie potwierdzić tę hipotezę – Andrzej Batory, bibliofil i kolekcjoner, miał wiele możliwości tworzenia swojej kolekcji choćby na obszarze Warmii, wykorzystując piastowane od 1589 r. stanowisko⁵⁷⁹. Odnotować trzeba

575 Zob. R. MINZLOFF, *Souvenir*, s. 8–9.

576 Zob. J. D. JANOCKI, *Ianociana*, t. 2, nr XCV, s. 190–191.

577 Zob. np. Z. PĘCKOWSKI, *Miechów*, s. 368, który pisał, że kodeks ten być może pochodził z biblioteki miechowskiej.

578 Zob. F. P. PĘKAŁSKI, *O początku, rozkwitaniu i upadku*, s. 98–100.

579 Zob. T. GLEMM, *Batory Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 351–353.

również istnienie odrębnej hipotezy dotyczącej pochodzeniu tego rękopisu. Na podstawie analizy reprodukowanej w publikacjach dekoracji – powstałej w kręgu szkoły mozańskiej – Teresa Mroczo przypuszczała, że książka pochodziła z klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Czerwińsku⁵⁸⁰. Z powodu braku samego rękopisu nie sposób wyjaśnić tej kwestii.

Profil księgozbioru miechowskiego odzwierciedlał ściśle kapłańsko-duszpasterski charakter zakonu. Przypomnieć warto, że sama parafia bożogrobców miechowskich, istniejąca prawdopodobnie co najmniej od drugiej połowy XIII w., obejmowała pod koniec średniowiecza niemal 20 miejscowości, będących własnością bożogrobców⁵⁸¹. Ponadto trzeba doliczyć jeszcze inne parafie utrzymywane przez ten zakon w całym Królestwie. Choć w zbiorach przeważały teksty teologiczne służące własnej formacji intelektualno-duchowej, to z racji prowadzenia posługi przez zakonników obecne były tam również zbiory kazań, podręczniki duszpasterskie (np. *Sacramentale* Mikołaja z Błonia, *Ad celebrantes missam* Bartłomieja z Jasta), wreszcie liczne teksty z zakresu prawa kanonicznego. Bardzo często w rękopisach znajdowały się wypisy, które miały ułatwiać pracę duszpasterską (np. wskazówki dla kapłanów dotyczące sakramentów, spowiedzi, grzechów itp.). Na uwagę zasługują również teksty historiograficzne, gdzie obok kronik uniwersalnych funkcjonowały np. roczniki czy kronika Wincentego Kadłubka.

Na podstawie zebranych informacji można sformułować następujące wnioski dotyczące zbiorów bożogrobców miechowskich. Przede wszystkim na wielkość i kształt księgozbioru wpływ miały profil zakonu oraz indywidualna działalność prepozytów miechowskich, zwłaszcza w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV w. Dostrzec można w tym wypadku podobieństwo w roli władz klasztornych patronujących produkcji książek z innymi klasztorami, np. z klasztorem kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu za rządów opata Ludolfa czy biblioteką świętokrzyską za czasów opata Michała z Kleparza. Sam księgozbiór miechowski składał się z rękopisów powstałych zarówno w skryptorium klasztornym, jak i w skryptoriach prepozytur. Książki trafiały do biblioteki również drogą zakupów oraz darów, były także prawdopodobnie kopiowane i przywożone przez kanoników z innych klasztorów. Pewien wpływ miały kontakty kanoników ze środowiskiem uniwersyteckim (Praga, Kraków) oraz z innymi klasztorami bożogrobców (Czechy, Polska). Płynące stamtąd prądy intelektualne (nowe teksty) przejmowane były przez bożogrobców i twórczo wykorzystywane, zwłaszcza w kaznodziejstwie.

Średniowieczny księgozbiór miechowski nie ustępował największym bibliotekom klasztornym Królestwa Polskiego. Łączył najlepsze tradycje nauki na poziomie uniwersyteckim z wysokim poziomem opieki duszpasterskiej nad wiernymi.

580 Zob. T. MROCZO, *Czerwińsk romański* (Klejnoty Sztuki Polskiej), Warszawa 1972, s. 57–62.

581 Zob. L. WOJCIECHOWSKI, *Parafia w Miechowie w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Bożogrobcy w Polsce. Praca zbiorowa*, Miechów-Warszawa 1999, s. 57–78.

Tak wielki zbiór rękopisów średniowiecznych, który przetrwał do 1944 r., świadczy niewątpliwie o dużym znaczeniu, jakie przypisywano książkom w środowisku bożogrobców. Liczba ta potwierdza również znaczne możliwości finansowe klasztoru.

4.1.3.2. Kanonicy regularni

Kolejną gałęzią zakonów opartych na regule św. Augustyna byli kanonicy regularni. W średniowieczu tworzyli oni samodzielne kongregacje, z których na ziemiach polskich najsilniejszą stanowiły kongregacje: starsza – arrowezyjska (klasztor we Wrocławiu na Piasku oraz prepozytura w Mstowie i Żaganii) oraz młodsza kongregacja kanoników regularnych laterańskich, skupiona wokół klasztoru krakowskiego. Obok tych wspólnot autonomicznych „starego typu”, w XII w. na ziemiach polskich pojawiły się także zakony o strukturze centralistycznej (*ordines novi*), m.in. wspomniani wyżej bożogrobcy, a także premonstratensi (norbertanie). Księgozbiory klasztorów obu gałęzi ruchu kanoniczego znajdowały się w przedwojennym zbiorze BN, choć reprezentowane były w bardzo nierównym stopniu.

4.1.3.2.1. Czerwińsk

Istnieją co najmniej dwie hipotezy dotyczące powstania klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Czerwińsku⁵⁸². Według starszej początki klasztoru sięgają prawdopodobnie schyłku XI w., kiedy to płoccy duchowni diecezjalni mieli opuścić stolicę diecezji, aby wieść życie klasztorne. Według innej dom w Czerwińsku powstał w wyniku sprowadzenia zakonników z opactwa Arrouaise, położonego w północno-wschodniej Francji, co miało nastąpić w latach 1127–1138. Niezależnie od tego pierwsze informacje źródłowe dotyczące klasztoru czerwińskiego pochodzą dopiero z połowy XII w. Biskup płocki Aleksander z Malonne sprowadził zakonników prawdopodobnie z klasztoru św. Idziego w Leodium⁵⁸³. Do końca średniowiecza klasztor zyskał solidne podstawy materialne, stając się najbogatszym domem zakonnym na Mazowszu. Pod koniec XV w. na uposażenie klasztoru składało się 46 wsi oraz pół miasta Nasielska, ponadto klasztor cieszył się immunitetem sądo-

582 Hipotezy te przedstawił: J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 60–61; M. STAWSKI, *Opactwo czerwińskie w średniowieczu. Opactwo kanoników regularnych w Czerwińsku w średniowieczu*, Warszawa 2007. Stawski przyjął, że fundacja klasztoru miała miejsce między 1129 a 1155 r.

583 Zob. C. DEPTUŁA, *Krąg kościelny płocki w połowie XII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 8, 1959 (1960), 2, s. 94–103; A. RADZIMIŃSKI, *Związki klasztoru czerwińskiego z instytucjami kościelnymi Płocka w średniowieczu*, [w:] E. OLBROMSKI (red.), *Dzieje klasztoru w Czerwińsku*, Lublin 1997, s. 97; M. STAWSKI, *Opactwo czerwińskie*, s. 112–123.

wym i gospodarczym⁵⁸⁴. W świetle badań Marka Stawskiego stwierdzić można, że w XV w. liczba powołań do klasztoru w Czerwińsku była stabilna. Sam konwent liczył w latach siedemdziesiątych tego stulecia 20–30 zakonników, w większości braci chórowych⁵⁸⁵.

Pod względem organizacji do końca okresu średniowiecza klasztor w Czerwińsku nie należał do żadnej kongregacji, podlegając wyłącznie biskupowi płockiemu, był klasztorem kanonikatu autonomicznego⁵⁸⁶. W XIII w. zaczęto zakładać w dobrach klasztornych domy do obsługi duszpasterskiej, z których część z czasem została przekształcona w prepozytury. W XV w. klasztor w Czerwińsku posiadał siedem prepozytur, w tym w archidiaconacie warszawskim cztery (św. Jerzy w Warszawie, Błonie, Borzęcin i Łomno), w diecezji płockiej w Czerwińsku i Pomnichowie (obecnie Pomiechówek) oraz Zuzeli. Tworzyły one rodzaj sieci podległej oczywiście klasztorowi czerwińskiemu, z tym zastrzeżeniem, że nie każda prepozytura, przynajmniej w początkowym okresie funkcjonowania, stanowiła jednocześnie parafię⁵⁸⁷. Zarówno przy klasztorze, jak i w poszczególnych prepozyturach funkcjonowały szkoły parafialne. Także szkoła wewnętrzna miała charakter otwarty i kształciła dzieci świeckich⁵⁸⁸. W 1513 r. kanonicy uzyskali od papieża Leona X potwierdzenie włączenia klasztoru do kongregacji laterańskiej. Kontakty z Włochami były jednak prawdopodobnie utrzymywane znacznie wcześniej⁵⁸⁹.

Od początku funkcjonowania wspólnoty w Czerwińsku istniało skryptorium i biblioteka klasztoru⁵⁹⁰. Jednak średniowieczny księgozbiór pozostaje praktycznie nieznanymi⁵⁹¹. Cechą charakterystyczną ksiąg czerwińskich była umieszczana na

584 Zagadnienia te przedstawił szczegółowo M. STAWSKI, *Opactwo czerwińskie*, s. 125–191; zob. też K. PACUSKI, *Uposażenie klasztoru czerwińskiego w XII–XVI wieku*, [w:] E. OLBROMSKI (red.), *Dzieje klasztoru w Czerwińsku*, Lublin 1997, s. 15–24.

585 Zob. M. STAWSKI, *Opactwo czerwińskie*, s. 262–265.

586 Zob. *ibidem*, s. 196–197.

587 Np. kościół św. Jerzego w Warszawie został przejęty przez kanoników w 1388 r., ale dopiero w 1454 r. ustanowiono tam prepozyturę konwentualną, inkorporując parafię w Borzęcinie – zob. M. STAWSKI, *Prepozytura czerwińskiego opactwa kanoników regularnych pod wezw. św. Jerzego w Warszawie*, [w:] M. DERWICH, A. POBÓG-LENARTOWICZ (red.), *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Turawie w dniach 6–8 V 1999 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław-Opole 2000, s. 401–406.

588 Zob. M. STAWSKI, *Opactwo czerwińskie*, s. 348.

589 Zob. *ibidem*, s. 201–203.

590 Zob. M. STAWSKI, *Pragmatyczna działalność skryptorium klasztorne w Czerwińsku w średniowieczu*, [w:] J. GANCEWSKI, A. WALKÓWSKI (red.), *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle porównawczym*, Olsztyn 2006, s. 168–192.

591 O zbiorach czerwińskich, i wyłącznie rękopisach zachowanych, zob. m.in. J. KIWILSO, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku. Analiza zawartości treściowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 33–34, 1987–1988, s. 229–253; M. STAWSKI, *Opactwo czerwińskie*, s. 250–255. Interesujące uwagi na temat niektórych kodeksów z Czerwińska ogłosiła Grażyna Klimecka – zob. G. KLIMECKA, *Statuty kanoników regularnych w Czerwińsku na tle piśmiennictwa tego klasztoru drugiej połowy piętnastego wieku*, [w:] E. OLBROMSKI (red.), *Dzieje klasztoru w Czerwińsku*, Lublin 1997, s. 31–48.

pierwszej karcie każdego rękopisu nota o wpisaniu do katalogu książek w 1603 r. (*1603 Inscriptus bibliothecae Cervenensis*). Pierwsze dane na temat wielkości zbioru pochodzą z lat dwudziestych XIX w.: w chwili kasaty klasztoru księgozbiór szacowany był na ok. 3 tys. książek⁵⁹². W sprawozdaniu Samuel Bogumił Linde pisał, że zabrał stamtąd 39 pak książek, dodając: *prawda, że wiele książek stąd biorę jedynie dlatego, żeby ich nie zostawić na wieczną zgubę, lecz są i bardzo rzadkie i ważne*⁵⁹³. Według wykazu książek z ok. 1820 r., w czasie kasaty zabrano z klasztoru 1615 książek drukowanych oraz 27 rękopisów, w sumie 1642 woluminy⁵⁹⁴. Tak niska liczba zabranych i złożonych w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim kodeksów była prawdopodobnie nie tylko efektem fatalnego stanu zachowania, ale także skutkiem nieco wcześniejszej akcji podjętej przez Stanisława Kostkę Zamoyskiego, który kupował rękopisy z księgozbiorów klasztornych. Zamoyski kupił archiwum klasztorne oraz grupę kodeksów, w tym m.in. kopiariusze klasztorne⁵⁹⁵. Rękopisy te szczęśliwie ocalały z pożogi wojennej i znajdują się obecnie w charakterze depozytu wieczystego w Bibliotece Narodowej.

W grupie rękopisów rewindykowanych odnotowałem tylko siedem łacińskich kodeksów średniowiecznych – pięć zniszczonych (jeden prawdopodobnie powieniencki czerwińskiej) oraz dwa, które ocalały⁵⁹⁶. Sześć egzemplarzy to kodeksy pergaminowe, tylko jeden rękopis prawniczy był papierowy. Kodeksy te pochodziły z okresu od XI do XV w. Z powodu braku wpisów kopistów trudno rozstrzygnąć, w jakiej części rękopisy te powstały w skrytorium klasztornym, a które i kiedy zostały ofiarowane lub pozyskane w inny sposób⁵⁹⁷.

Najstarszy z rękopisów to *Collationes* Jana Kasjana – przekaz datowany na koniec XI w. (Lat.Q.v.I.49). Z XIV w. pochodzą dwa kolejne pergaminowe kodeksy: jeden zawierający żywoty świętych (Lat.F.v.I.75) oraz drugi z *Liber sententiarum* Piotra Lombarda (Lat.Q.v.I.151). Interesujący kodeks papierowy z tekstami prawniczymi, m.in. formularzami, *decisiones*, był błędnie datowany przez Gołębiow-

592 Zob. W. H. GAWARECKI, *Opis topograficzno-historyczny Ziemi Wyszogrodzkiej na teraz w obwodzie i województwie płockiem położoney*, Warszawa 1823, s. 35–36; E. SŁODKOWSKA, *Biblioteki w Królestwie Polskim*, s. 200. Z kolei M. Łodyński podał, że w sprawozdaniu Lindego znajdował się wykaz zawartości 13 szaf biblioteki – w sumie 2433 woluminów – zob. M. ŁODYŃSKI, *Materiały do dziejów*, s. 33.

593 Zob. *ibidem*.

594 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

595 O działalności kolekcjonerskiej Stanisława Kostki Zamoyskiego zob. K. AJEWSKI, *Stanisława Kostki Zamoyskiego życie i działalność 1775–1856*, Warszawa 2010. O kopiariuszach klasztornych zob. G. KLIMEC-KA, *Statuty kanoników regularnych*; także na s. 41–47 edycja statutów z lat 1471–1529.

596 Te dwa ocalałe kodeksy to: 3304 III (dawna sygn. Lat.F.v.I.45) i 3307 II (Lat.Q.v.I.65), które przed wojną przechowywane były w szafie panczernej i zostały wywiezione w 1939 r. najpierw do Francji, a następnie do Kanady.

597 Z niezachowanych kodeksów trzeba również odnotować powstały w skrytorium czerwińskim rękopis z 1488 r., zawierający kopię *Tractatus de tentationibus et consolationibus* Jakuba z Paradyża – kodeks znajdował się przed wojną w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich w Warszawie i prawdopodobnie został zniszczony w 1944 r. – zob. F. PULASKI, *Opis 815 rękopisów*, s. 52, sygn. 46 (45).

skiego na 1376 r. (Lat.F.ch.I.13). Data ta została zaczerpnięta zapewne z pierwszego tekstu w rękopisie: *Decisiones Rotae Romanae*, ułożonych przez Wilhelma Horborcha i obejmujących rozstrzygnięcia Roty z lat 1376–1382⁵⁹⁸. Rękopis ten był prawdopodobnie późniejszy. Z 1476 r. pochodził brewiarz, w którym znajdowała się kopia bulli jubileuszowej, określonej jako *bullā iubilēi Czirwenensis* – być może bulli Sykstusa IV z 15 grudnia 1475 r., w której papież nadawał odpusty nawiedzającym w określone dni kościoł w Czerwińsku (Lat.O.v.I.123).

Szczęśliwie ocalały z grupy rewindykatów dwa najcenniejsze rękopisy z klasztoru w Czerwińsku. Pierwszym z nich jest słynny *Ewangeliarz Anastazji* z XII w. – rękopis znany nie tyle ze względu na treść (cztery Ewangelie z komentarzami), ile przede wszystkim z powodu srebrnej oprawy z przedstawieniami Ukrzyżowania i *Maiestas Domini* na oprawie (BN 3307 II)⁵⁹⁹. W scenie Ukrzyżowania znajduje się wyobrażenie prawdopodobnie fundatorki z podpisem Anastazja, którą utożsamia się z księżniczką ruską Wierzchosławą, od 1137 r. żoną Bolesława Kędzierzawego⁶⁰⁰. Nie wiadomo, gdzie ten rękopis powstał – Marian Morełowski wskazywał na wpływy sztuki nadmozańskiej, jakkolwiek inni uczeni podkreślali możliwość powstania – przynajmniej oprawy – w płockim środowisku katedralnym⁶⁰¹. Niezależnie od kwestii pochodzenia zauważono, że rękopis ten w początkach XIX w. przechowywany był w skarbcu kościoła czerwińskiego. Stamtąd został zabrany i złożony w katedrze w Płocku, skąd na początku lat dwudziestych XIX w. biskup Adam Michał Prażmowski przekazał książkę do księgozbioru Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego zresztą był członkiem⁶⁰².

Drugim z zachowanych kodeksów jest datowany na lata 1320–1328 pergaminowy brewiarz czerwiński (BN 3304 III)⁶⁰³. Według historyków sztuki kodeks ten powstał pod wpływem sztuki mozańskiej, zatem prawdopodobnie w skrytorium czerwińskim. Co interesujące, rękopis, w którym na siedmiu początkowych kartach znajduje się kalendarz, służył także do celów memoratywnych: niemal od początku wprowadzano w wolne miejsca noty obituarne – miejscowe i dotyczące Trzemeszna – klasztoru będącego w konfraterni, a także zapiski o ważnych wydarzeniach, jak przyjęcie do wspólnoty czy włamanie do skarbcza kościoła w 1446 r. Ta ostatnia

598 Tytuł właściwy brzmi: *Decisiones Rotae ab anno 1376 ad annum 1381*.

599 O rękopisie zob. B. JANOWSKA, *Ewangeliarz Anastazji*, [w:] E. OLBROMSKI (red.), *Dzieje klasztoru w Czerwińsku*, Lublin 1997, s. 49–53.

600 Zob. m.in. K. ASKANAS, *Srebrna okładka Ewangeliarza Księżnej Anastazji*, „Notatki Płockie”, 34, 1989, 2 (139), s. 7–18.

601 Zob. M. MOREŁOWSKI, *Płaskorzeźby ewangeliarza t.zw. Anastazji a sztuka leodyjsko-mozańska XII wieku*, „Prace i Materiały Sprawozdawcze Sekcji Sztuki Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, 2, 1935, s. 259–265; K. ASKANAS, *O niektórych zabytkach rzemiosła artystycznego epoki romańskiej w Płocku*, „Notatki Płockie”, 13, 1968, 4, s. 28–33; IDEM, *Sztuka Płocka*, wyd. 3, Płock 1991, s. 54–57 (tamże dyskusja na temat pochodzenia kodeksu).

602 Zob. T. MROCZKO, *Czerwińsk romański*, s. 47–48.

603 Zob. *ibidem*, s. 55–58; *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*.

zapiska została dodana ku ostrzeżeniu kolejnych pokoleń zakonników (*Ad futurum premonicionem hoc curavimus annotare*)⁶⁰⁴. Oba rękopisy – o ile Ewangeliarz Anastazji był w średniowieczu w zbiorach czerwińskich – znajdowały się zapewne nie w księgozbiorsze wspólnym (bibliotece), lecz w skarbcu, ewentualnie w zakrytej kryptce kościoła.

Kolejne zachowane rękopisy czerwińskie nie należały do grupy rewindykatów. Wytworem skryptorium czerwińskiego były prawdopodobnie dwie zachowane księgi liturgiczne – gradual i antyfonarz, obejmujące cykle *de sanctis* i *de tempore*. Pierwszy z nich, opracowany gruntownie przez Bolesława Bartkowskiego, powstał po 1436 r., a przed 1459 r.⁶⁰⁵ Drugi z rękopisów – dwutomowy antyfonarz, datowany na drugą połowę XV w., znalazł się w zbiorach norbertanek, które w 1819 r. przybyły z Płocka do Czerwińska, a następnie został przekazany do zbiorów klasztoru norbertanek przy kościele św. Augustyna i Jana Chrzciciela na Zwierzyńcu w Krakowie⁶⁰⁶. Marek Stawski postawił interesującą hipotezę dotyczącą powstania tych trzech kodeksów w skryptorium czerwińskim, być może na zamówienie norbertanek płockich. Jego zdaniem możliwe jest też, że rękopisy te zostały przekazane przez kanoników klasztorowi płockiemu w XVI w. Odzwierciedleniem związków między tymi klasztorami są zawarte w antyfonarzach dwie tradycje liturgiczne – kanoników regularnych w Czerwińsku i premonstratensów – oraz wpisane w XVII w. dwa oficja o św. Norbercie. Można tylko powtórzyć za autorem, że kwestia ta wymaga dalszych badań⁶⁰⁷.

Inna grupa zachowanych rękopisów średniowiecznych pochodzi z kolekcji Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, w której zachowało się 20 kodeksów powstałych do połowy XVI w.⁶⁰⁸, z czego 17 to rękopisy przepisane do końca XV w. Spośród tych 17, powstałych od XII do XV w. – sześć stanowią kodeksy pergaminowe, a 11 papierowe, co jest odwróceniem proporcji pod względem materiału piśmiennego – w wypadku siedmiu wymienionych wyżej rękopisów rewindykowanych tylko je-

604 Zob. *Kalendarz czerwiński*, wyd. A. BIEŁOWSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, Lwów 1872, s. 945–946.

605 Rękopis ten znajduje się obecnie w zbiorach muzeum klasztoru XX. Salezjanów w Czerwińsku, bez sygn. Zob. B. BARTKOWSKI, *Gradual kanoników regularnych z Czerwińska*, „Musica Medii Aevi”, 3, 1969, s. 130–151; A. PALIŃSKA, *Graduale de tempore et de sanctis*, [w:] A. S. LABUDA, K. SECOMSKA (red.), *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2: *Katalog zabytków* (Dzieje Sztuki Polskiej, t. 2, cz. 3, 2), Warszawa 2004, s. 312–313.

606 Kraków, Klasztor norbertanek przy kościele św. św. Augustyna i Jana Chrzciciela na Zwierzyńcu, cz. 1 – sygn. 505 (Ms. 6), cz. 2 – sygn. 504 (Ms. 18). Zob. B. MIODOŃSKA, *Antiphonarium de tempore et de sanctis*, [w:] A. S. LABUDA, K. SECOMSKA (red.), *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2: *Katalog zabytków* (Dzieje Sztuki Polskiej, t. 2, cz. 3, 2), Warszawa 2004, s. 313–314.

607 Zob. M. STAWSKI, *Skryptorium czerwińskie jako miejsce powstania rękopisów liturgicznych norbertanek płockich*, [w:] A. RADZIMIŃSKI, D. KARCZEWSKI, Z. ZYGLEWSKI (red.), *Sanctimoniales. Zakony żeńskie w Polsce i Europie Środkowej (do przelomu XVIII i XIX wieku)*, Bydgoszcz-Toruń 2010, s. 469–480.

608 Zob. *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*.

den egzemplarz był spisany na papierze⁶⁰⁹. Są to książki z biblioteki klasztornej: zbiory kazań, teksty z zakresu prawa kanonicznego, zabytki historiografii (kronika plocka) i praktyczne zbiory tekstów medycznych⁶¹⁰.

Dzięki informacjom zawartym w tych rękopisach, powstałych zasadniczo w XIV i XV w., wymienić można kilku kopistów, niekoniecznie związanych zresztą z klasztorem czerwińskim. Pod koniec lat sześćdziesiątych XV w. część dzieł teologicznych w jednym z kodeksów przepisał kanonik regularny Piotr Mioduski (BOZ 52). Po ukończeniu przepisywania *Liber de scriptoribus ecclesiasticis* Genadiusza z Marsylii Piotr zamieścił kolofon z informacją o ukończeniu w 1468 r. wraz z cenną notą, że w tym roku świeżo konsekrowany opat Rafał przyczynił się do wzbogacenia księgozbioru klasztornego o dużą liczbę (*maxima copia*) książek drukowanych z zakresu prawa i teologii⁶¹¹. Po oprawieniu książek Piotr Mioduski sporządził wykaz tych inkunabułów – rodzaj katalogu rzeczowego (*compotum secundum divisiones*)⁶¹². *Nota bene*, do samego rękopisu BOZ 52 dołączony został druk: *Tractatus de Iudaeorum et christianorum communionem et conversationem* wydany w Bazylei w drukarni Martina Flacha, i datowany *non post 1474*⁶¹³, zatem nota Piotra Mioduskiego umożliwiałyby przesunięcie daty powstania tego inkunabułu na co najmniej sześć lat wcześniej, oczywiście przy założeniu, że kodeks został oprawiony w tymże 1468 r.

W połowie XV w. inny interesujący kodeks teologiczno-medyczny został przepisany niemal w całości przez Klemensa kapłana *in Lompny*, czyli w Łomnej – prepozyturze klasztoru czerwińskiego (BOZ 67)⁶¹⁴. Prawdopodobnie tenże Klemens, choć teza ta wymaga pogłębionych studiów paleograficznych, przepisał w 1454 r. tekst *Legenda aurea* Jakuba de Voragine, do której dołączył *Kronikę plocką* z opisem cudów biskupa Wernera oraz żywot i cuda św. Jadwigi (BOZ 54)⁶¹⁵.

609 Zob. J. KIWILSO, *Średniowieczna biblioteka klasztoru*, s. 237.

610 Analizą treści kodeksów czerwińskich z BOZ zajęła się Joanna Kiwilso – zob. *ibidem*, *passim*.

611 Henryk Folwarski odnalazł dokument z 7 września 1470 r. potwierdzający wybór Rafała na opata czerwińskiego, natomiast Rafał był wcześniej prepozytem kościoła św. Wojciecha w Czerwińsku, a w 1469 r. – przeorem konwentu czerwińskiego – zob. H. FOLWARSKI, *Poczet opatów kanoników regularnych w Czerwińsku*, „Nasza Przeszłość”, 6, 1957, s. 14–15. Zatem albo Piotr Mioduski się pomylił w podaniu daty ukończenia tekstu (co mało prawdopodobne), albo też Rafał pełnił funkcję opata przed 1470 r. O opacie Rafale zob. S. M. SZACHERSKA, *Rafał opat klasztoru w Czerwińsku*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław i in. 1987, s. 429–431.

612 Zob. *Kopiści i kolofony*, nr 60, gdzie tekst kolofonu, z drobną literówką *dicisiones* zamiast *divisiones*.

613 Zob. *Gesamtkatalog der Wiegendrucke on-line* [<http://gesamtkatalogderwiegendrucke.de>], nr 7258 (dostęp: 23.04.2016).

614 O tym nadaniu zob. M. STAWSKI, *Opactwo czerwińskie*, s. 128–129 (tamże literatura).

615 Zob. *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884, s. 748–754. M. Stawski stwierdził, że Klemens był kopistą obu kodeksów – zob. M. STAWSKI, *Opactwo czerwińskie*, s. 252–253. Moim zdaniem jednak, wobec lakonicznego kolofonu – *per manus Clementis* w rękopisie BN BOZ 54 – rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga przeprowadzenia analizy paleograficznej.

Nie wiadomo, czy to w skryptorium czerwińskim lub w prepozyturze tego klasztoru powstał jeszcze inny kodeks (BOZ 68)⁶¹⁶. Jest to rękopis zawierający interesującą kolekcję tekstów teologicznych, m.in. traktat Bartłomieja z Jasła *Ad celebrantes missam* i *Liber de officio missae* Mikołaja Stoera, a także *Gesta Romanorum* i apokryfy: *Visio Tundali* i *Narratio Iosephi de paradiso terrestri*. Przy opracowaniu tego kodeksu wykorzystano w charakterze karty ochronnej ogłoszenie o wykładach na Uniwersytecie Krakowskim (k. 490), co wskazuje na możliwe związki właściciela (osoby prywatnej, ale również być może instytucji – klasztoru?) z tym ośrodkiem uniwersyteckim. Wiadomo, że jednym z kopistów był niejaki Hieronim z O., zaś właścicielem prawdopodobnie kanonik regularny Jakub z Zuzoli, który podpisał się na desce okładziny przedniej (*Jacobus de Zuzola frater Canonicus Regularis sancti Augustini*). Położona na północno-wschodnim Mazowszu miejscowość Zuzola – Zuzela należała do posiadłości klasztoru czerwińskiego⁶¹⁷.

Prawdopodobnie jako dary dostały się do zbiorów klasztoru w Czerwińsku co najmniej dwa rękopisy. Pierwszym z nich jest rękopis prawniczy, przepisany w latach 1409–1410 w Pradze przez Stanisława *de Branki* (z Branek?) (BOZ 51)⁶¹⁸. Właścicielem książki, jak wynika z piętnastowiecznej noty na wyklejce okładziny przedniej, był kustosz płocki Jakub – być może Jakub z Miszewa herbu Lubicz, który będąc od 1404 r. kanonikiem płockim, w okresie między 1411 a 1413 r. objął tę prałaturę, by w 1431 r. osiągnąć prepozyturę płocką⁶¹⁹. Inny interesujący kodeks został przepisany przez kilka osób, w części przez bakałarza Pawła w Ciechanowie w 1440 r., i zawiera teksty z zakresu sztuk wyzwolonych, np. Wilhelma Brito *Vocabularius*, Jana Balbi z Genui *Catholicon* i *Doctrina musicae*, a także formuły egzorcyzmów i traktat na temat Mszy św. oraz formularz listów i dokumentów – tzw. formularz ciechanowski (BOZ 61)⁶²⁰. W 1467 r. właścicielem książki był kapłan płocki Marcin. Nie wiadomo zatem, kiedy i w jakich okolicznościach znalazł się ten kodeks w zbiorach czerwińskich.

Jakkolwiek niewiele można stwierdzić o środowisku pisarzy książek wśród kanoników regularnych albo o sposobach pozyskiwania książek przez zakonników z Czerwińska, to sam księgozbiór klasztoru – choć reprezentowany przez niewielką liczbę woluminów – jest bardzo interesujący ze względu na swoją różnorodność.

616 Kodeks ten będzie przedmiotem odrębnego studium.

617 Zob. M. STAWSKI, *Opactwo czerwińskie*, s. 141; K. PACUSKI, *Zuzela*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, t. 7, Wrocław i in. 1982, s. 172–173.

618 Zob. *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku; Kopiści i kolofony*, nr 67.

619 Zob. A. RADZIMIŃSKI, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i 1 poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. 1: *Pralaci*, Toruń 1991, s. 88–90.

620 Zob. G. KLIMECKA, *Formularz ciechanowski. Z historii tworzenia języka dokumentu polskiego wieków średnich*, Warszawa 1997 (tamże literatura). Autorka zidentyfikowała kopistę jako Pawła z Gostynina, który uzyskał bakałareat w 1439 r.

W zbiorach tych znalazły się np. rzadko spotykane piętnastowieczne rękopisy medyczne, w których obok uczonych traktatów umieszczano także herbariusze łacińsko-polskie (BOZ 66).

4.1.3.2.2. Mstów

Położony na granicy Wielkopolski i Małopolski Mstów od drugiej połowy XII w. stanowił prepozyturę potężnego opactwa kanoników regularnych św. Augustyna na Piasku we Wrocławiu, utrzymując stosunek zależności do końca średniowiecza⁶²¹. Prepozytura ta, ustanowiona prawdopodobnie w drugiej połowie XII w., posiadała własną parafię⁶²². Stan prawny prepozytury do 1440 r. był klarowny, jak określiła to Anna Pobóg-Lenartowicz, niewielka wspólnota nie miała własnej osobowości prawnej – nie prowadziła nowicjatu, a wszelkie decyzje podejmowane były przez opata klasztoru wrocławskiego⁶²³. W 1440 r., wskutek zerwania przez opata klasztoru wrocławskiego Jodoka z Głuchołaz związków z klasztorem macierzystym w Arrovaie, to właśnie klasztor wrocławski stał się główną siedzibą nowej kongregacji. Spowodowało to w wypadku prepozytury mstowskiej (podobnie i kaliskiej) uzyskanie autonomii – niezależności prawnej od klasztoru wrocławskiego, z prawem przyjmowania do nowicjatu i samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących życia wspólnoty⁶²⁴. Ostatecznie zerwanie związków prepozytury mstowskiej z klasztorem macierzystym we Wrocławiu nastąpiło w XVI w., w następstwie reformacji na Śląsku.

Prepozytura w Mstowie była stosunkowo niewielka – liczba zakonników wahała się od pięciu (w końcu XIV w.) do dziewięciu–dziesięciu w XV w., nie licząc kleryków i konwersów⁶²⁵. Klasztor mstowski posiadał parafię, która w 1456 r. została podzielona między arcybiskupstwo gnieźnieńskie a biskupstwo krakowskie. O ile

621 Zob. A. POBÓG-LENARTOWICZ, *Fundacja mstowskiej prepozytury kanoników regularnych i jej dzieje w okresie zależności od opactwa macierzystego we Wrocławiu*, [w:] K. ŁATAK (red.), *Mstów. Miasto – klasztor – parafia na przestrzeni wieków*, Łomianki 2013, s. 103–111; A. SOCHACKI, *Mstów w czasach staropolskich*, [w:] K. ŁATAK (red.), *Mstów. Miasto – klasztor – parafia na przestrzeni wieków*, Łomianki 2013, s. 19; A. POBÓG-LENARTOWICZ, *Prepozytura kanoników regularnych w Mstowie (do początku XVI w.)*, [w:] A. ODRZYWOLSKA-KIDAWA (red.), *Klio viae et invia. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, Warszawa 2010, s. 577–588 (tamże lista prepozytów oraz zakonników – s. 587).

622 Zob. K. ŁATAK, *Sanktuarium Matki Boskiej Mstowskiej*, Elk 2000, s. 33.

623 Zob. A. POBÓG-LENARTOWICZ, *Fundacja mstowskiej prepozytury*, s. 107.

624 Zob. K. ŁATAK, *Prepozytura mstowska od uzyskania autonomii do kasaty (1441–1819)*, [w:] IDEM (red.), *Mstów. Miasto – klasztor – parafia na przestrzeni wieków*, Łomianki 2013, s. 123–178; A. POBÓG-LENARTOWICZ, *Próby reform w klasztorach kanoników regularnych w Polsce i na Śląsku w XV wieku*, [w:] K. ŁATAK, I. MAKARCZYK (red.), *Przemijanie i trwanie. Kanonicy Regularni Laterańscy w dawnej i współczesnej Polsce*, Kraków 2008; EADEM, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu* (Uniwersytet Opolski, Studia i Monografie, 269), Opole 1999, s. 177–188.

625 Zob. K. ŁATAK, *Prepozytura mstowska*, s. 126–127; IDEM, *Sanktuarium Matki Boskiej*, s. 26.

klasztor znalazł się na obszarze archidiecezji gnieźnieńskiej, o tyle miasto, położone na południowym brzegu Warty, należało do diecezji krakowskiej. W części „krakowskiej” wzniesiono wówczas drugi kościół parafialny pod wezwaniem św. Stanisława (według wyroku sądu: *ecclesiam sive oratorium*). Ostatecznie wyrok wydany przez kanoników płockich w tymże roku utrzymał podział między dwie diecezje⁶²⁶. Od lat osiemdziesiątych XIV w. poświadczona jest źródłowo szkoła prowadzona przez kanoników – w 1382 r. wystąpił tamtejszy *rector scholae*⁶²⁷. O poziomie szkoły mstowskiej świadczy fakt, że na studia do Krakowa wyruszyło stąd 14 uczniów⁶²⁸.

Dzieje księgozbioru klasztoru kanoników regularnych w Mstowie zostały ostatnio opracowane przez Michała Łobazę, zatem skoncentruję się na przedstawieniu zbioru rękopisów średniowiecznych⁶²⁹. Niewątpliwie na wielkość księgozbioru miały wpływ zniszczenia spowodowane przez Szwedów w 1655 r. oraz kilka pożarów, m.in. w połowie XVI w. W 1704 r., kiedy sporządzono katalog biblioteki, wymieniono 830 pozycji w 901 woluminach⁶³⁰. W początkach XIX w. księgozbiór uległ rozproszeniu; przed 1813 r. klasztor przekazał część swojego zbioru (444 książki) Bibliotece przy Sądzie Apelacyjnym. Sama biblioteka klasztorna została zlikwidowana ostatecznie w 1819 r., kiedy S. B. Linde wybrał blisko 1000 książek do Biblioteki Publicznej. W ten sposób do zbiorów Biblioteki Publicznej trafiły książki mstowskie pochodzące z dwóch partii. Z większych kolekcji z księgozbioru mstowskiego w zbiorach warszawskich wymienić należy renesansowy księgozbiór Jana Strzembosza (1545–ok. 1606), przejęty przez jego syna Andrzeja, przeora klasztoru kanoników regularnych w Mstowie⁶³¹.

W zestawieniu książek ze skasowanych bibliotek kościelnych podano ogólną liczbę 990 tomów zabranych z Mstowa przez Lindego, w tym 962 to książki dru-

626 Zob. A. SOCHACKI, *Mstów w czasach staropolskich*, s. 23–24; JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 3, s. 147–149, 160–163.

627 Zob. *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 4, Wrocław i in. 1969, s. 215–216, nr 1064; A. SOCHACKI, *Mstów w czasach staropolskich*, s. 25; Ł. KOPERA, *Nauczanie parafialne w Mstowie w czasach staropolskich i podczas zaborów*, [w:] K. ŁATAK (red.), *Mstów. Miasto – klasztor – parafia na przestrzeni wieków*, Łomianki 2013, s. 37.

628 Zob. J. RAJMAN, *Pogranicze śląsko-małopolskie w średniowieczu* (Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. KEN w Krakowie, Prace Monograficzne, 245), Kraków 1998, s. 242; Ł. KOPERA, *Nauczanie parafialne w Mstowie*, s. 38–39; I. PODEDWORNY, *Nauczanie w klasztorze kanoników regularnych w Mstowie na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, [w:] K. ŁATAK, I. MAKARCZYK (red.), *Przemijanie i trwanie. Kanonicy Regularni Laterańscy w dawnej i współczesnej Polsce*, Kraków 2008, s. 451–464.

629 Zob. M. ŁOBAZA, *Książka i księżnica w klasztorze Kanoników Regularnych Laterańskich w Mstowie w czasach staropolskich*, [w:] K. ŁATAK (red.), *Mstów. Miasto – klasztor – parafia na przestrzeni wieków*, Łomianki 2013, s. 311–323.

630 Zob. *Catalogus librorum conventus nostri Mstoviensis Ordinis Canoniorum Regularium Lateranensium anno 1704*, [w:] *Privilegia et munimenta conventus mstoviensis*, rękopis Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka, sygn. 27 – opis rękopisu zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, s. 45–50.

631 O. BŁAŻEJEWICZ, *Biblioteka Liceum Warszawskiego*, s. 78. O księgozborze Strzemboszów zob. E. BYLINOWA, *Renesansowy księgozbiór rodziny Strzemboszów*, [w:] *Kolekcje historyczne. Księgozbiory szlacheckie XVI–XVII wieku* (Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, 32), Warszawa 2004, s. 17–105.

kowane, zaś 28 to rękopisy⁶³². Nieco więcej informacji odnoszących się do kodeksów znajduje się w wykazie książek sporządzonym przez S. B. Lindego po 8 lipca 1819 r. W inwentarzu tym wyodrębniono rękopisy, które wyliczone zostały według formatu: *quarto* – 16 woluminów, w tym przynajmniej dwa średniowieczne (*Passio domini Jesu Christi* z datą 1484 oraz *Thomae Aquinatis Breviloquus* z datą 1482); formatu *folio* – 13 woluminów, w tym co najmniej dziewięć średniowiecznych. Co więcej, w dziale książek drukowanych *in octavo* dopisano dwie pozycje z adnotacją *Manuscr. – Regula s. Augustini* (nr 398) oraz *Herbarz* (nr 399), niestety bez podania daty powstania. W sumie wyliczono 31 pozycje, choć w podsumowaniu tej części wykazu podano 28 (29) pozycje, gdyż nie uwzględniono dwóch dopisanych wśród książek drukowanych⁶³³.

Zidentyfikowałem dziewięć kodeksów, których proveniencję mstowską udało się potwierdzić. Rękopisy te zawierały osiemnastowieczne noty proveniencyjne na k. 1: *Ex libris conventus Mstoviensis* (np. Lat.F.ch.I.48) lub: *Ex catalogo librorum conventus Mstoviensis* (np. Lat.F.ch.I.184). Niekiedy tego typu nota, sporządzona prawdopodobnie wcześniej (XVII w.), wpisywana była między kolumnami tekstu: *Sum conventus Mstoviensis* (Lat.F.ch.I.261). Wszystkie zidentyfikowane kodeksy były papierowe i pochodziły z XV w., z jednym czternastowiecznym wyjątkiem.

Tylko w jednym wypadku znalazłem informację o przepisaniu kodeksu w Mstowie, choć bez bliższego określenia. Interesujący kodeks z 1447 r., zawierający kolekcję tekstów służących praktyce duszpasterskiej (m.in. prawdopodobnie fragmenty *Manipulus curatorum* Guidona de Monte Rocherii oraz *Sacramentale* Mikołaja z Błonia) został przepisany przez kopistę ukrytego pod skrótem: *Stu.* Zastosowane w opisie rękopisów skrócenia: *liber sacramentalis sub compendio ven. egregii viri M. [magistri] N. de B. [Nicolai de Błonie] Decr. D. scr. [decretorum doctorem scriptus]*, w wypadku skrótu *Stu.* mogą sugerować rozwiązanie: *studentis*, jednak brak możliwości sprawdzenia zapisu uniemożliwia weryfikację.

Najstarszy rękopis, datowany na koniec XIV w., to przekaz *De civitate Dei* św. Augustyna, sporządzony na zlecenie Jana z Raciborska w 1398 r. (Lat.F.ch.I.48)⁶³⁴. Kodeks ten funkcjonował prawdopodobnie przez dłuższy czas w kręgu Uniwersytetu Krakowskiego, na co wskazywała kolejna nota z 1483 r. Wówczas to bakałarz teologii Błażej z Kazimierza ofiarował rękopis w testamencie kanonikom

632 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

633 Zob. t. 3, Aneks, *ibidem* i 2.3, s. 525–526. Dziękuję Pani Elżbiecie Bylinowej z Gabinetu Starych Druków Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego za udostępnienie mikrofilmu z wykazem Lindego.

634 Zleceniodawca, czyli Jan z Raciborska, prawdopodobnie nie był tożsamy z imiennikiem, bakałarzem od 1429 r., magistrem sztuk od 1433, bakałarzem teologii od połowy lat czterdziestych. W nocie z kodeksu podana została znacznie wcześniejsza data, choć Gołębiowski odnotował stopień naukowy: *magister*. O Janie z Raciborska – bakałarzu teologii zob. M. MARKOWSKI, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525* (Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2), Kraków 1996, s. 163; J. LITWIN, *Quaestiones super duodecim libros «Metaphysicorum» Aristotelis Joannis de Raciborsko (editio critica)*, „Acta Mediaevalia”, 19, 2006, s. 1–L, 1–164.

mstowskim. Błażej, syn Jana z Kazimierza, profesor krakowski, zmarły w 1505 r., swój księgozbiór ofiarował kolegium artystów Akademii Krakowskiej właśnie w 1483 r.⁶³⁵ Zatem – podobnie jak większość profesorów Uniwersytetu Krakowskiego – zasadniczą część księgozbioru Błażej ofiarował uczelni, pojedyncze egzemplarze rozsyłał zaś w darze do różnych klasztorów (w tym wypadku do Mstowa), w zamian oczekując odmawianej przez mnichów modlitwy w intencji darczyńcy (*orent pro eo*).

Pośrednio z kręgiem Uniwersytetu Krakowskiego związany był także inny kodeks z księgozbioru mstowskiego. Zbiór kazań niedzielnych autorstwa Mikołaja z Błonia został przepisany w 1458 r. przez określającego się jako *honorabilis* bakałarza sztuk Stanisława (Lat.F.ch.I.261). Brak innych danych – miejsce pochodzenia kopisty czy miejsce przepisania – uniemożliwia zarówno identyfikację kopisty, jak i określenie, gdzie powstał kodeks.

Kolejny rękopis z *Postilla studentium universitatis Pragensis* Konrada Waldhausera ofiarował konwentowi mstowskiemu prepozyt przemyski Piotr z Brzeziny (Lat.F.ch.I.184). Ofiarodawca po studiach na Uniwersytecie Krakowskim (immatrykulowany w 1429 r., bakałarz – 1435 r., magister sztuk – 1445 r.) był prepozytem przemyskim i kanonikiem sandomierskim. W latach sześćdziesiątych XV w. swoje książki ofiarował Uniwersytetowi Krakowskiemu oraz jeden kodeks klasztorowi paulinów na Skalce⁶³⁶. Prawdopodobnie z tego okresu pochodzi również dar dla kanoników mstowskich.

W niewiadomy sposób, zapewne w formie daru, w księgozbiornie mstowskim znalazł się rękopis z postyllą Mikołaja z Liry, przepisany w 1428 r. przez notariusza miasta Opatowa – Piotra, na zlecenie Grzegorza, plebana kościoła św. Pawła, kanonika i oficjała sandomierskiego (Lat.F.ch.I.190). Inne rękopisy należące do Grzegorza znalazły się w bibliotece klasztoru świętokrzyskiego.

W wypadku kilku rękopisów nie znamy okoliczności ich powstania (Lat.F.ch.I.251, Lat.F.ch.I.458). Maria Hornowska podejrzewała, że drugi z wymienionych kodeksów był pochodzenia obcego, jednak nie uzasadniła swojej hipotezy. Jeszcze inny kodeks, mszał papierowy powstały w latach 1455–1461, określony został jako *Misale conventus Mstoviensis* (Lat.F.ch.I.270).

Być może, z księgozbiorem mstowskim można łączyć rękopis z przekazem tekstu *De bello Iudaico* Ps.-Hegesippa przepisany w 1475 r. (Lat.F.ch.I.345). Zapisana w katalogu CBP nota o powstaniu tego rękopisu wskazywałaby na Jędrzejów jako miejsce przechowywania. Jednak w wykazie rękopisów mstowskich z 1819 r. odnotowano następującą pozycję: *Egesippi de Bello Judaico 1475*. Tak duża zbieżność

635 Zob. J. ZATHEY, *Biblioteka Jagiellońska*, s. 118–119; S. WIELGUS, *Średniowieczna łacińskojęzyczna biblijstka*, s. 130; M. MARKOWSKI, *Dzieje Wydziału Teologii*, s. 185.

636 Są to rękopisy: BJ 1243, 1332, 1364, 1365, 1667; Kraków, Klasztor OO. Paulinów na Skalce, sygn. B 12 – zob. opisy w *Catalogus BJ* oraz Z. KOWALSKA-URBANKOWA, J. ZBUDNIEWEK, *Katalog rękopisów biblioteki paulinów w Krakowie na Skalce*, „*Studia Claromontana*”, 8, 1987, s. 310.

nakazuje daleko posuniętą ostrożność – trudno założyć, że w tymże roku przepisano ten sam tekst w dwóch różnych ośrodkach kościelnych. Zatem, wobec braku innych wskazówek, proveniencja tego rękopisu pozostaje kwestią otwartą.

Ta niewielka liczba informacji o rękopisach i okolicznościach, w jakich znalazły się w księgozbiornie klasztornej w Mstowie, zmusza do dalszych poszukiwań. Można założyć, że w niezbędne teksty zaopatrywano się w klasztorze macierzystym kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu. Związki obu klasztorów – przynajmniej do początku lat czterdziestych XV w. – były dość intensywne, w dwóch wypadkach prepozyt mstowski został opatami klasztoru wrocławskiego: byli to w pierwszej ćwierci XV w. Piotr Czartewicz i Maciej Hering z Trzebnicy. *Nota bene* za rządów drugiego opata, w 1416 r., klasztor wrocławski został hojnie obdarowany na mocy legatu testamentowego kanonika wrocławskiego Mikołaja Gleiwicza zarówno kwotą pieniędzy, jak i liczącą ponad 100 rękopisów biblioteką. Wykonawcą testamentu miał być właśnie Maciej Hering⁶³⁷.

Duże znaczenie miały również kontakty kanoników mstowskich ze środowiskiem Uniwersytetu Krakowskiego. Mikołaj Isner – pierwszy autonomiczny prepozyt mstowski, pełniący funkcję od 1440 do śmierci w 1457 r., był krewnym profesora Jana Isnera⁶³⁸. Tenże Mikołaj zawarł w 1454 r. konfraternię z klaszturem paulinów w Częstochowie oraz klaszturem kanoników Bożego Ciała w Krakowie⁶³⁹. Inny prepozyt mstowski, sprawujący urząd od 1469 r., Mikołaj Buchner (Bitner) z Sycowa, utrzymywał kontakty z Janem Długoszem, informując go o dziejach klasztoru⁶⁴⁰.

4.1.3.3. Premonstratensi (Witów)

W XII w. na ziemię polską dotarł kolejny zakon – premonstratensów, zwanych u nas norbertanami⁶⁴¹. W kolejnym stuleciu ukształtowała się ostatecznie cyrkaria polska z trzema klasztorami męskimi (Wrocław, Brzesko, Witów) oraz

637 O darowiźnie Mikołaja Gleiwicza zob. *Chronicon abbatum beatae Marie Virginis in Arena*, wyd. G. A. H. STENZEL, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum*, t. 2, Breslau 1839, s. 216–218; o działalności tych opatów wrocławskich – zob. A. POBÓG-LENARTOWICZ, *A czyny ich były liczne i godne pamięci. Konwent klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu do początku XVI wieku (Z dziejów kultury chrześcijańskiej na Śląsku, 40)*, Opole 2007, s. 165–169.

638 Zob. J. ZATHEY, *Jan Isner*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław i in. 1962–1964, s. 434–436; A. POBÓG-LENARTOWICZ, *Jan Isner, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] EADEM (red.), *Opolanie znani i nieznanymi*, cz. 1: *Średniowiecze*, Opole 2009, s. 129–132.

639 Zob. K. ŁATAK, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu*, s. 205.

640 Wspominał o tym Długosz w *Liber beneficiorum: Nicolaus de Syczow modernus praepositus, sub cuius regimine praesens registrum eius fidei narratione edocti confecimus* – zob. JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 3, s. 148.

641 O premonstratensach w Polsce zob. J. RAJMAN, *Norbertanie polscy w XII wieku. Możliwość wobec «ordinis novi»*, [w:] S. K. KUCZYŃSKI (red.), *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 7, Warszawa 1996, s. 71–105 (tamże literatura); M. DERWICH, *Die Prämonstratenserorden im mittelalterlichen Polen. Sei-*

liczniejszymi – ośmioma prepozyturami żeńskimi. Na początku XV w. Władysław Jagiełło ufundował kolejny męski klasztor norbertański w Nowym Sączu⁶⁴². Zauważono, że na przełomie XIV i XV w. doszło do kryzysu klasztorów polskich, spowodowanego nie tylko rozluźnieniem dyscypliny klasztornej, ale także przemianami gospodarczymi i sporami wewnątrzkościelnymi (jak np. walka w pierwszej połowie XV w. o dominację w obrębie cyrkarii między klasztorami w Brzesku-Hebdowie i Witowie)⁶⁴³.

W przedwojennym zbiorze rękopisów BN znalazło się tylko kilka kodeksów tej proveniencji zakonnej – były to przede wszystkim książki pochodzące z klasztoru w Witowie.

Według tradycji przekazanej przez Jana Długosza klasztor premonstratensów w Witowie został ufundowany przez biskupa płockiego Wita w 1179 r.⁶⁴⁴ W świetle ustaleń Józefa Dobosza fundacja klasztoru ok. 1185 r. była prawdopodobnie dziełem braci z rodu Janinów – biskupa Wita oraz jego brata Dzierzka, który zresztą fundował inny klasztor norbertanów w Busku⁶⁴⁵. Najstarsze dzieje klasztoru pełne są tajemnic i sprzeczności, ale przyjmuje się, że z pewnością od połowy XIII w. w Witowie istniało opactwo⁶⁴⁶. Rozwój gospodarczy klasztoru witowskiego, pomimo niewielkiej własności ziemskiej i konfliktów granicznych z sąsiednim klaszturem cystersów w Sulejowie, przebiegał pomyślnie. Wcześniej też norbertanie zaczęli sprawować prawo patronatu nad kościołami parafialnymi w Ręcznie i Milejowie⁶⁴⁷.

W początkach XV w., z inicjatywy króla Władysława Jagiełły, inspirowanego być może przez spowiednika królewskiego, norbertanina Hieronima z Pragi, doszło do reorganizacji klasztorów polskich. W ich wyniku w obrębie cyrkarii polskiej

ne Rolle in Kirche und Gesellschaft, [w:] I. CRUSIUS, H. FLACHENECKER (red.), *Studien zum Prämonstratenserorden*, Göttingen 2003, s. 311–347.

642 Zob. J. RAJMAN, *Szpital i klasztor św. Ducha w Nowym Sączu w późnym średniowieczu*, „Rocznik Sądecki”, 20, 1992, s. 41–67.

643 Zob. J. RAJMAN, *Kryzys polskich klasztorów norbertańskich w XIV–XV wieku*, [w:] A. POBÓG-LENARTOWICZ, M. DERWICH (red.), *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Dąbrowie Niemodlińskiej w dniach 4–6 XI 1993 przez Instytut Historii WSP w Opolu i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, Opole 1995, s. 29–39.

644 JAN DŁUGOSZ, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 5–6, Varsaviae 1973, s. 120; IDEM, *Liber beneficiorum*, t. 3, s. 85. Podstawowymi opracowaniami historii opactwa witowskiego w średniowieczu są K. GŁOWACKI, *Kościół św. Małgorzaty i dawny klasztor norbertanów w Witowie*, Piotrków 1984; M. KĘDZIERSKA, *Średniowieczne dzieje klasztoru norbertanów w Witowie*, „Nasza Przeszłość”, 85, 1996, s. 5–48 (tamże literatura).

645 Zob. J. DOBOSZ, *Monarchia i moźni*, s. 395–398.

646 Problemy interpretacyjne pojawiają się nie tylko w określeniu fundacji klasztoru witowskiego, ale również jego charakteru (jeden konwent męski czy konwent podwójny: męski i żeński), „zależności” od klasztoru w Brzesku czy wydarzeń w 1241 r., kiedy to Tatarzy mieli wymordować niemal wszystkie zakonnice z klasztoru w Witowie – o tych problemach zob. M. KĘDZIERSKA, *Średniowieczne dzieje klasztoru norbertanów*, s. 5–48.

647 Zob. *ibidem*, s. 38–40.

premonstratów dominującą pozycję uzyskało opactwo w Witowie, które przeżywało wtedy okres świetności⁶⁴⁸.

Księgozbiór klasztoru witowskiego pozostaje nierozpoznany. Wiadomo, że w 1680 r. sporządzono katalog biblioteki⁶⁴⁹. W 1819 r., w momencie kasaty klasztoru, wielkość księgozbioru szacowana była na ok. 7 tys. woluminów, przy czym według Lindego książki stały podwójnymi lub nawet potrójnymi rzędami na półkach⁶⁵⁰. W zestawieniu książek zabranych z klasztoru witowskiego odnotowano łącznie liczbę 3976 tomów, z czego 3964 stanowiły książki drukowane, tylko zaś 12 jednostek to rękopisy⁶⁵¹.

Z tej liczby rękopisów w przedwojennych zbiorach BN zidentyfikowałem pięć kodeksów średniowiecznych, pochodzących z XV w. Co interesujące, kodeksy te w katalogu CBP zostały zaopatrzone zarówno w siglum Z, oznaczające Bibliotekę Załuskich (3 rękopisy), jak i literę W – czyli zbiory zabrane w 1832 r. (2 rękopisy). Może to sugerować, że jakaś część zbiorów znalazła się już w XVIII w. w Warszawie, choć równie prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że wynikało to z pośpiechu, niedbalstwa lub braku orientacji rosyjskich bibliotekarzy sporządzających katalog. W jednym wypadku (Lat.F.ch.XV.13) proveniencja witowska została podana dodatkowo przez Bronisława Ussasa. Spośród tych pięciu kodeksów tylko dwa zawierały noty bezpośrednio odnoszące się do klasztoru. W 1438 r. brat Andrzej, profes klasztoru witowskiego, przepisał *Passionale*, czyli *Złotą legendę* Jakuba de Voragine (Lat.F.ch.I.213). Inny z kodeksów (Lat.Q.ch.I.147), zawierający interesujące komentarze do Pięcioksięgu Mojżeszowego nieznanego autorstwa, został sporządzony staraniem innego premonstrata, Stanisława (*comparatus per fr. Stanislaum fratrum Can. Ord. Prem. in mon. Wythoviensi*). Być może, ten sam Stanisław w 1458 r. zlecił przepisanie lub zakupił inny rękopis zawierający m.in. *Vitae patrum* (Lat.Q.ch.I.178). W kodeksie tym na k. 1v znajdowała się nota historyograficzna odnosząca się do najstarszych dziejów polskich.

Dwa pozostałe rękopisy, powstałe w latach sześćdziesiątych XV w., nie miały żadnych not. Pierwszy z nich zawierał popularne w średniowieczu *Gesta Romanorum* (Lat.F.ch.XV.13); w drugim – znanym w literaturze od połowy XIX w. – znajdowały się: przekaz *Rocznika świętokrzyskiego*, *Spominki sochaczewskie* oraz niezidentyfikowany antyheretycki traktat polemiczny, określony jako *Tractatus contra haereticos et incredulos de corpore Christi* (Lat.Q.ch.XVII.148). Rękopis, liczący zaledwie 43 strony, został w XIX w. przeoprawiony, trudno jednak określić, kiedy to dokładnie nastąpiło. August Bielowski podał, że rękopisem tym

648 Zob. *ibidem*, s. 40–47.

649 M. LACZKI, *Catalogus librorum Bibl. Mon. Vitoviensis C.O. Praem.*, 1680 – Rps Różn.F.ch.XVIII.79 (zniszczony w 1944 r.).

650 Zob. M. ŁODYŃSKI, *Materiały do dziejów*, s. 45; E. SŁODKOWSKA, *Biblioteki w Królestwie Polskim*, s. 204.

651 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

interesował się Joachim Lelewel, który w 1820 r. przepisał go do swego użytku. Lelewel sporządził wówczas notatki, które przesłał Bielowskiemu, określając sam kodeks m.in. jako brulion tekstu nieukończonego, z błędami, poprawkami, złym szykiem zdań, czyli, używając słów Lelewela, w *niezgrabnej tej ramocie najdziksze obalamucenia rażą*, ale jednocześnie kodeks ten zawierał informacje o nieznanym skądinąd wydarzeniach⁶⁵².

Oczywiście liczba pięciu kodeksów nie wyczerpuje wszystkich rękopisów proveniencji witowskiej. W Petersburgu pozostał co najmniej jeden rękopis łaciński. Jest to kodeks przepisany w 1468 r., liczący 39 kart, zawierający wykład reguły premonstratenskiej (być może wykład Hugona ze Św. Wiktora) oraz traktat Jana Hieronima Sylwana z Pragi, określony jako *Tractatus de heremita et de angelo* (czyli *Linea salutis heremitarum*) (Lat.Q.ch.I.221). Na pochodzenie kodeksu wskazuje kolofon po pierwszym z tekstów, przepisany ręką brata z klasztoru witowskiego⁶⁵³. W dziewiętnastowiecznym katalogu biblioteki petersburskiej kodeks ten został zaopatrzony w siglum D, czyli miał pochodzić ze zbiorów Dubrowskiego, jednak z dużym prawdopodobieństwem atrybucja ta została nadana mylnie – podobnie jak w przedstawionych wyżej trzech rękopisach – i ten kodeks mógł także pochodzić z Biblioteki Załuskich.

Być może z innym klasztorem premonstratenskim – norbertanek w Płocku można łączyć trzynastowieczny rękopis z tekstami Grzegorza Wielkiego: kazania oraz *Pastorale* (Lat.Q.v.I.87). Norbertanki zostały sprowadzone do Płocka prawdopodobnie na przełomie XII i XIII w. i osadzone przy istniejącym kościele Najświętszej Marii Panny w Płocku⁶⁵⁴. W końcu XVI w. odnotowano księgi kościelne: sześć mszałów (rzymski, gnieźnieński, płocki, dwa norbertańskie i jeden stary mszał pisany na pergaminie), dwa graduale norbertańskie, dwa antyfonarze pergaminowe norbertańskie (niedzielne i świąteczne) oraz stary rękopiśmienny brewiarz norbertański. Ponadto każda z zakonnicy miała własny brewiarz norbertański i psalterz⁶⁵⁵. Klasztor ten skasowano w 1819 r. i w tym samym roku Samuel Bogumił Linde zabrał z klasztoru norbertanek 440 książek, z czego 18 wolumi-

652 Zob. *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. BIELOWSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 58–59.

653 Lat.Q.ch.I.221, k. 22v: *Expl. expositio regulae fratrum ordinis praemonstratensis per manus cuiusdam fratris ejusdem ord. mon. Wythoviensis a. 1458*. Zob. E. BELCARZOWA, *XV-wieczne polonica*, s. 15, gdzie odnotowano także kolofon z k. 22v: *Explicit expositio regule fratrum ordinis praemonstratensis per manus cuiusdam fratris eiusdem ordinis monasterii Wythoviensis anno domini M^oCCCC^o sexagesimo octavo*.

654 Zob. W. MAKOWSKI, *Kościół św. Marji Magdaleny i klasztor panien norbertanek zakonu premonstratenskiego za murami miasta w Płocku*, [w:] A. J. NOWOWIEJSKI, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. 2, Płock 1931, s. 586–596. Okoliczności fundacji przedstawił M. STAWSKI, *Początki klasztoru norbertanek w Płocku*, [w:] J. RAJMAN (red.), *Premonstratensi na ziemiach polskich w średniowieczu i epoce nowożytnej* (*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis* 40. *Studia Historica*, 5), Kraków 2007, s. 36–51 (tamże literatura).

655 Cyt. za W. MAKOWSKI, *Kościół św. Marji Magdaleny*, s. 591.

nów stanowiły rękopisy⁶⁵⁶. Resztki księgozbioru zabrały norbertanki, przenosząc się do Czerwińska⁶⁵⁷.

Jedyną wskazówką dotyczącą pochodzenia wspomnianego wyżej rękopisu (Lat.Q.v.I.87) mogłaby być nota na k. 2, gdzie późniejszą ręką wpisano: *Liber ecclesiae Sanctae Marie Ploc.* Niestety, nie wiadomo, w jakim czasie powstała ta nota, w innych źródłach średniowiecznych pisano o siostrach św. Marii Magdaleny zakonu premonstratenskiego (*sorores s. Marie Magdalene ordinis premonstratensis*)⁶⁵⁸. Co więcej, wezwanie maryjne miał również kościół katedralny, lakoniczność zapisu uniemożliwia więc rozstrzygnięcie kwestii proveniencji tego kodeksu.

Wśród bibliotek klasztorów suprymowanych, które odwiedził Linde w 1819 r., był również księgozbiór norbertanów w Brzesku-Hebdomie⁶⁵⁹. Klasztor ten został ufundowany przez rycerzy Wrocisława (Wrocisza) i Strzeżysława, którzy w połowie XII w. sprowadzili zakonników ze Strahova. Wspólnotę przekształcił w pełnoprawne opactwo biskup krakowski Iwo Odrowąż. W XVIII i XIX w. biblioteka padła łupem kolekcjonerów prywatnych⁶⁶⁰. To, co pozostało, przewieziono do Warszawy. W sprawozdaniu Lindego podana została liczba 1930 książek, w tym jednak tylko pięć rękopisów. Niestety, nie udało się ich zidentyfikować.

4.1.3.4. Duchacy (Kraków)

Zakon Św. Ducha powstał w końcu XII w. jako instytucja opiekująca się ludźmi chorymi i opuszczonymi, przede wszystkim w szpitalach i hospicjach⁶⁶¹. Zakonników obowiązywała reguła św. Augustyna oraz ślub służenia ubogim i chorym. Na ziemi polskie sprowadził duchaków biskup krakowski Iwo Odrowąż, osadzając ich w podkrakowskim Prądniku. W 1244 r. kolejny biskup Prędoła przeniósł klasz-

656 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

657 Zob. W. MAKOWSKI, *Kościół św. Marii Magdaleny*, s. 593. Z kręgiem norbertanek plockich łączył Marek Stawski dwa inne kodeksy – gradual i antyfonarz, o których była mowa wyżej przy okazji charakterystyki księgozbioru czerwińskiego – zob. M. STAWSKI, *Skryptorium czerwińskie jako miejsce powstania rękopisów liturgicznych norbertanek plockich*, [w:] A. RADZIMIŃSKI, D. KARCZEWSKI, Z. ZYGLEWSKI (red.), *Sanctimoniales. Zakony żeńskie w Polsce i Europie Środkowej (do przełomu XVIII i XIX wieku)*, Bydgoszcz-Toruń 2010, s. 469–480.

658 Tak np. w trzynastowiecznych cudach biskupa Wenera, znanych z przekazu piętnastowiecznego, wystąpił z takim określeniem Klemens, pleban klasztoru norbertanek plockich – zob. *Mors et miracula beati Veneri, episcopi Plocensis auctore Iohanne, decano Plocensi*, wyd. W. KĘTRZYŃSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884, s. 753.

659 Zob. J. RAJMAN, *Początki opactw norbertańskich w Strahovie i Brzesku*, „*Nasza Przeszłość*”, 78, 1992, s. 5–25; J. DOBOSZ, *Monarchia i możni*, s. 404 (gdzie przedstawiona dyskusja na temat początków klasztoru w Brzesku-Hebdomie).

660 Zob. J. WIŚNIEWSKI, *Dekanat miechowski*, s. 34.

661 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 164–165; K. ANTOSIEWICZ, *Zakon Ducha Św. de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „*Nasza Przeszłość*”, 23, 1966, s. 167–176; M. STARNAWSKA, *Między Jerozolimą a Łukowem*, s. 128–144.

tor, lokując go przy kościele Św. Krzyża. Tam też powstał „wielki szpital” oraz parafia, którymi opiekowali się zakonnicy. Kolejne klasztory powstały pod koniec XIII i w początkach XIV w. – Sławków (który szybko upadł), Sandomierz, a być może i Kalisz – były to filie klasztoru krakowskiego. Odrębna grupa klasztorów duchaków to klasztory-szpitala w księstwie głogowskim.

Warto wspomnieć, że w klasztorze krakowskim Św. Ducha funkcjonowała szkoła klasztorna, poświadczona źródłowo od lat dwudziestych XV w.⁶⁶² W 1474 r. magister Michał z Opawy – pleban kościoła i przełożony szpitala – zbudował w miejsce drewnianego dom murowany dla uczniów, co oznaczało prawdopodobnie budowę murowanego szpitala dla ubogich uczniów pod wezwaniem św. Rocha, a nie jak sądzono – budynku szkoły klasztornej⁶⁶³.

Nieznana jest wielkość średniowiecznego księgozbioru klasztoru duchaków⁶⁶⁴. Prawdopodobnie znaczne straty w księgozbiornie powstały wskutek wielkiego pożaru Krakowa 28 kwietnia 1528 r., kiedy spaliły się kościół, klasztor i szpital Św. Ducha⁶⁶⁵. Po kasacie zakonu w Polsce w 1788 r. zbiory archiwalne i biblioteczne klasztoru krakowskiego uległy rozproszeniu⁶⁶⁶.

W zbiorach Biblioteki Narodowej znajdowały się dwa rękopisy średniowieczne, które uległy zniszczeniu w 1944 r. Oba kodeksy należały wcześniej do zbiorów poryckich Tadeusza Czackiego, a potem – do biblioteki puławskiej Czartoryskich. Nie wiadomo, w jaki sposób Czacki pozyskał te książki, być może miało to miejsce bezpośrednio po zamknięciu klasztoru.

Pierwszym z nich był pergaminowy kodeks zawierający Nowy Testament, datowany przez dziewiętnastowiecznych autorów katalogów na połowę XIII w., a więc początki funkcjonowania klasztoru Św. Ducha w Krakowie (Lat.O.v.I.50). Interesujące są losy kodeksu piętnastowiecznego, zawierającego teksty ascetyczne i być może również przekaz *De modo confitendi* Mateusza z Krakowa (Lat.O.v.I.151). Został on zakupiony w 1621 r. w Rzymie przez Grzegorza Wierzbickiego i ofiarowany w 1654 r. krakowskiemu klasztorowi duchaków. Wierzbicki, który był prepozytem klasztoru i kościoła Św. Ducha w Krakowie, ofiarował bibliotece również

662 Zob. J. KRUKOWSKI, *Z dziejów budownictwa szkolnego w Krakowie. Budynek szkoły przy kościele św. Ducha*, [w:] J. CHROBACZYŃSKI, A. JURECZKO, M. ŚLIWA (red.), *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993, s. 535–546.

663 Zob. *ibidem*, s. 537.

664 Podstawowym opracowaniem do dziejów bibliotek duchackich jest K. ANTOSIEWICZ, *Biblioteki Zakonu Ducha Świętego w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 41, 1980, s. 351–400; 42, 1981, s. 151–183, gdzie autorka wymieniła dziewięć zachowanych rękopisów z XVII i XVIII w. i kilkaset druków.

665 Zob. K. ANTOSIEWICZ, *Zakon Ducha Św. de Saxia*, s. 171; J. KRUKOWSKI, *Z dziejów szkolnictwa parafialnego Krakowa w okresie Odrodzenia* (Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, 74), Kraków 1986, s. 151.

666 Zob. K. ANTOSIEWICZ, *Zachowane źródła do dziejów zakonu Ducha Św. De Saxia w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 20, 1970, s. 95–134.

inne książki – drukowane⁶⁶⁷. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Samuel Nakielski, określający Wierzbickiego towarzyszem i najdroższym przyjacielem (*comes et familiaris meus charissimus*), pisał, że duchak odbył podróż do Rzymu około jubileuszowego 1625 r., kiedy otwarto *Porta Sancta*⁶⁶⁸.

Jeszcze inny kodeks – zniszczony w 1944 r. – znajdował się w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich. Była to przepisana w latach 1417–1447 kolekcja żywotów świętych (*Passionale*), oparta na *Złotej legendzie* Jakuba de Voragine, z wplecionymi żywotami świętych środkowoeuropejskich⁶⁶⁹. Na k. 1v ręką XVI w. widniała nota: *Conventus Cracoviensis S. Spiritus*.

Wśród innych, tym razem zachowanych, rękopisów średniowiecznych z klasztoru duchaków krakowskich warto wspomnieć o księdze reguły z przełomu XIV i XV w.⁶⁷⁰ W tym niewielkim, liczącym 60 kart rękopisie po regule klasztornej dodano współcześnie zwód wiślicki statutów Kazimierza Wielkiego (*nota bene* uznany przez wydawców za najstarszy przekaz rękopiśmienny) i nieznaną traktat z zakresu teologii moralnej. Sam kodeks używany był przez blisko 300 lat, gdyż w XVI w. wpisano na marginesach informacje związane z postanowieniami soboru trydenckiego, a jeszcze w XVII w. dodano *Obligaciones* konfratrów klasztoru (k. 60v)⁶⁷¹.

4.1.3.5. Paulini

Odmianą ruchu kanonickiego był zakon paulinów – Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika⁶⁷². Wywodził się on z węgierskich wspólnot eremickich i powstał prawdopodobnie w pierwszej połowie XIII w. Łączył elementy pustelnicze oraz kanonickie (reguła św. Augustyna). Sprowadzenie zakonu na ziemię

667 Zob. S. STAROWOLSKI, *Monumenta Sarmatarum, Viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae 1655, s. 209 (opis epitafium wystawionego przez Grzegorza ojcu Stanisławowi Wierzbickiemu w kościele Św. Duchy); K. ANTOSIEWICZ, *Biblioteki Zakonu Ducha Świętego*, s. 151–183 (opisy druków m.in. Raffaello della Colomba, *Delle prediche sopra tutti gli Evangelii*, Firenze 1619 – obecnie w Bibliotece Kapitulnej w Krakowie, sygn. XVII.69).

668 Zob. S. NAKIELSKI, *Miechovia*, s. 124.

669 Kodeks zniszczony w 1944 r. – Warszawa, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, ms. 17 (32) – opis rękopisu zob. F. PUŁASKI, *Opis 815 rękopisów*, s. 18–31.

670 Rękopis Wrocław, Biblioteka Ossolineum 633/I – opis rękopisu zob. W. KĘTRZYŃSKI, *Katalog rękopisów*, s. 90.

671 Podobne noty z XVI i XVII w. znajdują się na innych kartach rękopisu, np. k. 9r, 13v. Przy niektórych rozdziałach reguły narysowano także, prawdopodobnie w XV w., „rączki”.

672 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 222–224. O paulinach w średniowiecznej Polsce zob. m.in. J. WIESIOŁOWSKI, *Fundacje XIV i XV w. na tle ruchu fundacyjnego klasztorów w Polsce*, „Studia Claromontana”, 6, 1986, s. 145–159; L. WOJCIECHOWSKI, *Najstarsze klasztory paulinów w Polsce. Fundacja – uposażenie – rozwój do około 1430 roku*, „Studia Claromontana”, 11, 1991, s. 5–217.

polskie związane było z działalnością Władysława Opolczyka⁶⁷³. Ten ambitny książę sprowadził pierwszych paulinów i osadził ich w ufundowanym w 1382 r. klasztorze na Jasnej Górze w Częstochowie. W ciągu kilku kolejnych lat Opolczyk ufundował klasztory w Głogówku na Śląsku (1388 r.) i Wieluniu (przed 1391 r.); następnie refundowane przez Władysława Jagiełłę. Prawdopodobnie już w 1395 r. doszło do utworzenia prowincji polskiej z główną siedzibą w Częstochowie, zaś w 1401 r. powiązany z Opolczykiem ród Wieruszów ufundował klasztor w Wieruszowie. Szybki rozwój zakonu paulinów na ziemiach polskich wynikał w znacznej mierze z poparcia dworu królewskiego Jagiellonów oraz – od drugiej ćwierci XV w. – kręgu osób skupionych wokół biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego⁶⁷⁴.

Na mocy bulli Bonifacego IX w 1401 r. paulini jasnogórscy otrzymali przywileje i uprawnienia na wzór kartuzów. Oznaczało to m.in. możliwość wysyłania zakonników na nauki oraz prawo głoszenia słowa Bożego – kazań⁶⁷⁵. W 1421 r. paulini przejęli parafię w Beszowej. Było to, jak stwierdził Jacek Wiesiołowski, pierwsze zaangażowanie się paulinów w duszpasterstwo i *sygnał wejścia na drogę rozwoju, charakterystyczną dla wspólnot kanonicznych*⁶⁷⁶. Kolejne konwenty paulińskie łączone były już z parafiami: Brdów (ok. 1436), Pińczów (1436), Oporów (1453), Wielgomłyny (1463), Kraków na Skalce (1471), Uchanie (1484) oraz Sienno (przed 1500). Z reguły były to małe, kilkuosobowe wspólnoty prowadzące parafie. Funkcje takiej wspólnoty zostały scharakteryzowane w dokumencie arcybiskupa Władysława Oporowskiego wydanym w 1453 r. na potrzeby fundacji klasztoru w Oporowie. Według wystawcy przeor miał obowiązek utrzymania siedmiu mnichów (w tym pięciu kapłanów), którzy będą spełniać obowiązki parafialne; ponadto miała być zorganizowana szkoła. Jak podkreślił Jerzy Kłoczowski, był to model ówczesnej wzorowej parafii prowadzonej przez grupę kanoniczną⁶⁷⁷.

W każdym klasztorze paulińskim znajdowała się biblioteka. Niekiedy, w wypadku przejęcia okręgów parafialnych, podstawę księgozbioru – obok książek zabranych z klasztoru macierzystego – stanowiły książki znajdujące się już w parafii. Klasycznym – i pierwszym – przykładem jest fundacja klasztoru paulinów w Beszowej.

673 O Opolczyku zob. A. POBÓG-LENARTOWICZ (red.), *Władysław Opolczyk jakiego nie znamy. Próba oceny w sześćsetlecie śmierci*, Opole 2001; J. SPERKA, *Władysław książę opolski, wieluniński, kujawski, dobrzyński, pan Rusi, palatyn Węgier i namiestnik Polski (1326/1330 – 8 lub 18 maja 1401)*, Kraków 2012.

674 Zob. J. WIESIOŁOWSKI, *Fundacje XIV i XV w.*, s. 158.

675 Zob. *Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów w Polsce*, oprac. J. N. FIJAŁEK, z. 1: 1328–1464, Kraków 1938, nr 46, s. 91–93.

676 J. WIESIOŁOWSKI, *Fundacje XIV i XV w.*, s. 151.

677 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 224.

4.1.3.5.1. Beszowa

Klasztor w Beszowej został ufundowany przez biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca w 1421 r.⁶⁷⁸ Zakonnicy przybyli z klasztoru na Jasnej Górze, na miejscu zaś, co było precedensem w dziejach zakonu, podjęli pracę duszpasterską w parafii. Umożliwił to wydany przez papieża Bonifacego IX w 1401 r. i ponowiony przez Marcina V w Konstancji w 1418 r. przywilej na prowadzenie działalności kaznodziejskiej⁶⁷⁹. Prawo patronatu nad klasztorem do 1478 r. sprawował ród Jastrzębców, choć patronat ten był problematyczny, zwłaszcza po śmierci arcybiskupa Wojciecha, wobec odmówienia przez rodzinę (zwłaszcza Dzierśława z Rytwian) oddania zapisanych w testamencie dóbr. Dopiero Jan Zborowski z Rytwian, stryjeczny prawnuk Wojciecha Jastrzębca, przekazał należne wsie zakonnikom oraz oddał prawo patronatu plebana w kościele beszowskim⁶⁸⁰. W wypadku Beszowej zakon stanął przed trudnym zadaniem: ideałem paulińskim było życie pustelnicze, zaś praca miała utrzymywać zakonnika w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Jak pogodzić życie w otoczeniu świeckich, prowadzenie parafii i duszpasterstwo z ascezą, kontemplacją i oficjum? Jak już wielokrotnie podkreślano, fundacja beszowska spowodowała ewolucję zakonu w kierunku wspólnoty kanoniczej.

Biblioteka klasztorna umieszczona była w północnym skrzydle klasztoru, razem z kapitularem, skarbczykiem i zakrystią, przez pewien czas był to jedyny murowany budynek klasztorny, powstały prawdopodobnie jeszcze przed sprowadzeniem paulinów⁶⁸¹. W wypadku księgozbioru beszowskiego dysponujemy unikatowym świadectwem z czasów fundacji. Przy okazji przekazania kościoła paulinom sporządzono wykaz znajdujących się w kościele parafialnym ksiązek. Wykaz ten, zapisany na końcu mszału z biblioteki katedry krakowskiej, był już wielokrotnie przedmiotem analiz⁶⁸². Przypomnieć tylko warto, że wymieniono w nim 36 kodeksów, zarówno księgi liturgiczne (mszały, antyfonarze, graduał, brewiarze), jak i zbiory kazań (*sermones*, *omelie*) i pomoce duszpasterskie – summy – potrzebne spowied-

678 Zob. M. GORZELAK, *Kościół i klasztor popauliński w Beszowej*, „Studia Claromontana”, 10, 1989, s. 454–478; G. LICHONCZAK-NUREK, *Wojciech herbu Jastrzębiec, arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436)* (Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, 4), Kraków 1996, s. 118–122.

679 Zob. *Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów*, nr 74, s. 132.

680 Zob. *Zbiór dokumentów zakonu paulinów w Polsce*, t. 2: 1464–1550, oprac. J. ZBUDNIEWEK, Warszawa 2004, s. 176–181.

681 Zob. M. GRZĘDA, *Architektura klasztoru Paulinów w Beszowej*, „Modus. Prace z Historii Sztuki”, 10–11, 2011, s. 29–55, s. 41, gdzie autor stwierdził, że *najbardziej enigmatyczną częścią klasztoru w Beszowej jest skrzydło północne z kapitularem i biblioteką*; M. GORZELAK, *Kościół i klasztor popauliński*, s. 470, 473, wskazywała na tzw. dawną bibliotekę, która w 1810 r. pełniła funkcję zakrystii.

682 Kraków, Biblioteka Kapitulna, Ms. 8, k. 427v–428r – opis rękopisu oraz pierwsze, z licznymi pomysłkami, wydanie dokumentu, zob. I. POLKOWSKI, *Katalog rękopisów*, s. 29–31. Drugie, znacznie lepsze wydanie: *Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów*, nr 82, s. 148–153. O inwentarzu tym zob. M. HORNOWSKA, H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA, *Zbiory rękopiśmienne*, s. 305–306; E. POTKOWSKI, *Książka rękopiśmienna*, s. 217–218.

nikowi i kaznodziei, np. *Summa pisana, Manipulus florum* Tomasza de Hibernia, *Compendium theologicæ veritatis* Hugona Ripelina oraz teksty historyczne: *Historia scholastica* Piotra Komestora i *Kronika papieży i cesarzy* Marcina Polaka. Edward Potkowski podkreślił wyjątkowy charakter tego księgozbioru parafialnego, wynikający z faktu, że plebanami byli tam ludzie z wykształceniem uniwersyteckim (m.in. Łukasz z Wielkiego Koźmina)⁶⁸³. Jan Fijałek przypisał największe zasługi w powstaniu księgozbioru beszowskiego ostatniemu przed przybyciem paulinów plebanowi, Fridonowi z Jarosławia, skądinąd miłośnikowi książek⁶⁸⁴. Jerzy Wolny stwierdził jednak, że prawdopodobne było zabranie książek z Beszowej przez Fridona, odchodzącego na scholasterię skarbimierską, zatem książki wymienione w inwentarzu były w znacznej mierze zgromadzone przez jego poprzednika w parafii – Łukasza z Wielkiego Koźmina. Wolny oparł swoją hipotezę na interpretacji opisu kodeksu Lat.F.ch.I.127 dokonanego przez Bohumila Vydrę, gdzie odczytał, że kodeks ten ofiarował Łukasz kościołowi beszowskiemu. Jednocześnie badacz wskazywał na podobieństwa tytułów kodeksów wspomnianych w inwentarzu z rękopisami uniwersyteckimi⁶⁸⁵. Problem w tym, że w cytowanym fragmencie opracowania Vydry nie ma mowy o darowaniu książki przez Łukasza kościołowi w Beszowej, co więcej, sam rękopis według Marii Hornowskiej należał do księgozbioru bożogrobców miechowskich. Rzeczywiście natomiast zawierał postyllę Łukasza z Wielkiego Koźmina.

Jak się wydaje, rację miał Jerzy Wolny, przypisując Łukaszowi z Wielkiego Koźmina znaczne zasługi w tworzeniu księgozbioru beszowskiego. Wywodzący się z Wielkopolski Łukasz (pisał się także: z Jarosławia) miał ściśle związki z Uniwersytetem Krakowskim: nie tylko tam wykładał, a w 1412 r. piastował urząd rektora, ale również utrzymywał więzi przyjaźni z najwybitniejszymi uczonymi tego okresu, m.in. Bartłojem z Jasła czy Stanisławem ze Skarbimierza. Miał również doświadczenie dydaktyczne – przez kilka lat był rektorem szkoły kolegiackiej w Sandomierzu. Od 1405 r. aż do śmierci był plebanem w Beszowej Rycerskiej, *nota bene* rodzinnej parafii biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca. Łukasz zmarł prawdopodobnie po 1412 r., mając niewiele ponad 40 lat. Po jego śmierci książki trafiły do biblioteki uniwersyteckiej oraz biblioteki kapituły krakowskiej⁶⁸⁶. Wspomniana postylla to zbiór kazań *de tempore* i *de sanctis* dedykowanych przez

683 Zob. *ibidem*, s. 217.

684 Zob. *Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów*, nr 82, s. 149. Fridon z Jarosławia ofiarował mszał i psalterz katedrze przemyskiej – zob. *ibidem*, s. 146.

685 Zob. J. WOLNY, *Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opola i ich związek z tzw. «kazaniami gnieźnieńskimi»*, [w:] J. LEWAŃSKI (red.), *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 1, Warszawa 1961, s. 216–217; B. VYDRA, *Polská středověká literatura kazatelská*, s. 44. Hipoteza J. Wolnego została podjęta później przez Jerzego Zatheya – zob. J. ZATHEY, *Biblioteka Jagiellońska*, s. 71.

686 Zob. J. ZATHEY, *Biblioteka Jagiellońska*, s. 71–72; M. KOWALCZYK, *Mowy i kazania uniwersyteckie Łukasza z Wielkiego Koźmina*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 12, 1960, 2, s. 7–20; S. WIELGUS, *Średniowieczna łacińskojęzyczna bibliistyka*, s. 44–48.

Łukasza patronowi biskupowi Wojciechowi Jastrzębcowi. W prologu do kazań Łukasz, określający się jako kleryk i kapelan biskupa (*suus clericus et capellanus*), stwierdził, że zredagował w jednym tomie kazania wygłaszane do ludu w języku polskim (*vulgariter*) w kościele w Łubnicach położonych nieopodal Beszowej. Sam tekst zapisany w języku łacińskim ukończony został w 1412 r., w kościele parafialnym w Beszowej⁶⁸⁷. Wbrew twierdzeniom Stanisława Wielgusa, który uważał, że ze względu na naukowy charakter treści ten zbiór kazań nie cieszył się tak wielką popularnością, jak kolekcja Mikołaja Wigandi, trzeba stwierdzić, że liczba co najmniej 10 kopii rękopiśmiennych świadczy o dość dużym zainteresowaniu nią również w kręgu zakonnym, zwłaszcza wśród bożogrobców (trzy kodeksy).

Już w czasach nowożytnych – w 1663 r., z uzupełnieniami dodanymi w 1673 r. – sporządzono katalog biblioteki paulińskiej w Beszowej⁶⁸⁸. W 1819 r., po kasacie klasztoru, z biblioteki klasztornej zabrano 620 książek drukowanych, ale nie odnotowano, aby zabierano również rękopisy⁶⁸⁹. Resztki księgozbioru w końcu XIX w. zostały włączone do biblioteki seminarialnej w Sandomierzu⁶⁹⁰.

W wykazie odnotowałem 15 rękopisów proveniencji beszowskiej, w tym trzy, o których jedynie możemy domniemywać, że znajdowały się w bibliotece klasztoru paulinów w Beszowej. Do tej liczby dodać należy jeszcze jeden zachowany kodeks z grupy rewindykatów, który znajduje się w zbiorach BN⁶⁹¹. Podkreślić należy, że wszystkie kodeksy mają charakter duszpasterski, brak całkowicie ksiąg liturgicznych.

Pod względem chronologii znakomita większość rękopisów pochodziła z XV w., tylko jeden – zresztą również jedyny pergaminowy – datowany był na XIV w. (Lat.F.v.I.73). Połowa z tej grupy to kodeksy, które powstały do 1421 r. Powstaje oczywiście pytanie, czy zebrane informacje o 16 (19) kodeksach z proveniencją beszowską umożliwią powiązanie przynajmniej części rękopisów z książkami wymienionymi w inwentarzu z 1421 r. Jak postaram się wykazać dalej, tylko w dwóch wypadkach można ostrożnie sugerować ewentualne związki.

Nie wiadomo, czy w księgozbiorze parafii beszowskiej przed 1421 r. znajdowała się *Summa confessorum* Jana z Fryburga w pergaminowym rękopisie z XIV w. (Lat.F.v.I.73). Nota proveniencyjna odnotowana w katalogu CBP: *Conventus Bessoviensis*, świadczyć może jedynie o fakcie przynależności książki do księgo-

687 Tekst prologu został wydany przez W. Kętrzyńskiego – *E codicibus Kielcensibus*, wyd. W. KĘTRZYŃSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 999–1002.

688 *Catalogus librorum Bibliothecae Bessouiensis* w żółtej oprawie – wspominał o tym katalogu J. Fijałek – zob. *Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów*, nr 82, s. 149. Katalogu tego nie odnalazłem.

689 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

690 Zob. W. WÓJCIK, *Włączenie zbiorów poklasztornych do biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 1, 1960, s. 50–65; K. WARDA, *Źródła do dziejów bibliotek*, s. 87–103.

691 Lat.F.ch.I.496 – BN 3024 III. Zob. *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*.

zbioru klasztoru paulinów. Z kolei w 1405 r. niejaki Jan przepisał *Distinctiones exemplorum* oraz *Auctoritates*. Książka ta zdaniem Łukasza Gołębiowskiego (co odnotowała M. Hornowska) należała do Dzierśława Rytwiańskiego wojewody siedziszkiego (Lat.F.ch.I.79). Określenie sprawowanego przez Dzierśława urzędu sugeruje, że wpis dokonany został w latach 1455–1460⁶⁹². Jeśli uznamy słuszność hipotezy Gołębiowskiego, to można założyć, że kodeks trafił do księgozbioru beszowskiego najwcześniej w drugiej połowie XV w. Druga możliwość to wypożyczenie książki przez Dzierśława z księgozbioru należącego do krewnego Wojciecha Jastrzębca (niekoniecznie z Beszowej).

W wypadku rękopisów z Beszowej podstawowym problemem jest brak określenia przynależności zakonnej w kolofonach. Oznacza to, że nie wiadomo, gdzie dany tekst został przepisany i przez kogo – duchownego czy świeckiego. Wiadomo za to, że żaden z odnotowanych w kodeksach beszowskich kopistów nie odbył studiów uniwersyteckich. W kościele parafialnym w Beszowej, jeszcze w czasach przedpaulińskich, w 1419 r. Paweł z Tarnowa przepisał kazania Jakuba de Voragine (Lat.F.ch.I.152). Przed przejściem kościoła przez paulinów – ok. 1417 r. nieznaną kopista skopiował wierszowaną *Aurora* Piotra Riga (Lat.Q.ch.I.26); w księgozbiornicze beszowskim znalazła się także postylla Mikołaja Wigandi, którą przepisał kaznodzieja proszowiecki Maciej syn Szymona ze Skarbimierza w 1417 r. (Lat.F.ch.I.145). Z drugiej połowy tego stulecia mamy informacje o trzech kopistach: w 1467 r. niejaki Piotr z Pleckiej Dąbrowy ukończył przepisywanie *Compendium theologiae veritatis* Hugona Ripelin de Argentina (Lat.F.ch.I.307), w 1480 r. kazania przepisał Stanisław syn Tomasza ze Szczekocin (Lat.F.ch.I.361), a w 1495 r. kazania na rok kościelny przepisali kleryk Jan *de Doszowo* (*Dobrowo*) oraz Bogusław z Kościana, zwany Babińskim (Lat.F.ch.I.373).

W księgozbiornicze paulinów beszowskich znajdowały się również rękopisy, o których wiemy, że zostały ofiarowane klasztorowi przez duchownych niebędących zakonnikami. Mamy informację o rękopisie zawierającym *Hieronimianus* Jana Andrzejowego, kupionym w 1445 r. przez prebendarza w Rytwianach Mikołaja z Chełma i ofiarowanym klasztorowi w 1458 r. z obowiązkiem odprawienia 30 mszy za duszę darczyńcy (Lat.F.ch.I.255). Warto wspomnieć, że prebendarza do Rytwian, do obsługi zarówno kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Wojciecha, jak i kaplicy zamkowej, w świetle dokumentu fundacyjnego prebendy z 1416 r. miał prawo wyznaczać pleban kościoła Beszowej⁶⁹³. Zatem istniały prawdopodobnie wcześniejsze związki Mikołaja z Chełma z beszowskimi paulinami, zaś ofiarowana książka stanowiła tylko ich potwierdzenie.

692 Zob. W. FALKOWSKI, *Rytwiański Dzierśław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 33, Wrocław i in. 1991–1992, s. 583–588.

693 Zob. *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława*, wyd. F. PIEKOSIŃSKI, t. 2 (Monumenta Mediae Aevi Historica, 8), Kraków 1883, s. 408–409, nr DLXIV; *Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów*, nr 67, s. 125–126. O prebendzie w Rytwianach zob. JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 387.

Część rękopisów bezzowskich wpłynęła do księgozbioru klasztornego prawdopodobnie później. Z przełomu XIV i XV w. pochodził kodeks zawierający kazania niedzielne (*Sermones dominicales*), poprzedzone *Tabula vocabulorum* autorstwa Bertranda de Turre. Rękopis należał w XVI w. do Andrzeja *de Orzeliocza*, a dopiero później trafił do księgozbioru bezzowskiego (Lat.F.ch.I.383). Odnotowano, że w kodeksie znajdował się fragment dokumentu krakowskiego, możliwe więc, że rękopis pochodził z terenów Małopolski.

Odnotowałem również dwa rękopisy średniowieczne, które nie miały żadnych not proveniencyjnych i zostały zaliczone w literaturze do grupy rękopisów bezzowskich. Jeden z rękopisów, zawierający kazania *de sanctis* Leonarda de Utino, przepisane w 1446 r., posiadał sygnaturę nowożytną podobną do sygnatur kodeksów pochodzących z Beszowej (Lat.F.ch.I.228). Tajemniczo wygląda kwestia pochodzenia i losów kodeksu z kazaniem przepisany w 1462 r. przez Wojciecha w Żukowie (Lat.F.ch.I.460). W 1511 r. Jan z Żukowa, przebywający w Solcu (tu zapiska niejasna), otrzymał ten rękopis od Jana z Błonia, altarysty w kolegiacie św. Jana w Warszawie. W XVIII w. kodeks znalazł się w zbiorach Biblioteki Załuskich. Maria Hornowska podejrzewała, że rękopis mógł pochodzić z biblioteki bezzowskiej, jednak nie wiadomo, na jakiej podstawie. Byłby to jedyny rękopis bezzowski, który znalazł się w zbiorach Biblioteki Załuskich. Co więcej, krąg twórców i użytkowników książki wskazuje raczej na środowisko kolegiaty warszawskiej.

Jedyny zachowany rękopis (BN 3024 III) powstał w pierwszej połowie XV w. (ok. 1414 r.)⁶⁹⁴. Kazania, w tym fragment postylli Łukasza z Wielkiego Koźmina powstałej w 1412 r., zostały przepisane przez kilku kopistów. Prawdopodobnie rękopis oprawiono pod koniec XV w., na co wskazują doszyte kartki z notami z lat sześćdziesiątych i dziewięćdziesiątych XV w. Kodeks pozostał nieukończony, pozostawione zostały miejsca na tytuły i inicjały, które miał wykonać iluminator. Można zatem założyć, że pierwotnie służył kaznodziei w postaci luźnych składek lub miał inną oprawę.

4.1.3.5.2. Brdów

Kościół parafialny w Brdowie został przekazany paulinom z Jasnej Góry, z fundacji kasztelana sądeckiego Krystyna z Kozichgłów – właściciela Brdowa, w 1437 r.⁶⁹⁵

694 O rękopisie tym zob. A. JABLONKA, *Kazanie o św. Wojciechu z rękopisu paulinów w Beszowej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 49, 1999, 1–2, s. 85–94.

695 Zob. J. WIESIOŁOWSKI, *Fundacje XIV i XV w.*, s. 151–152; J. MOZGA [J. ZBUDNIEWEK], *Dzieje konwentu paulinów w Brdowie*, „Studia Claromontana”, 5, 1984, s. 394–470. Źródła do dziejów konwentu w Brdowie scharakteryzował Janusz Zbudniewek – zob. *Inwentarz Archiwum klasztoru Paulinów i parafii w Brdowie*, oprac. J. ZBUDNIEWEK, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 46, 1983, s. 371–383.

Być może z konwentem brdowskim wiązać można rękopis przepisany w latach 1444–1451 przez Benedykta syna Jakuba *de Lancz* (Lat.F.ch.I.240)⁶⁹⁶. Na ostatniej karcie kopista odnotował, że w 1451 r. paulin Piotr syn Stanisława odprawił pierwszą mszę w Brdowie. Byłaby to jedyna wskazówka zakonnej proveniencji kodeksu. Inną ręką wpisano jednak notę wskazującą, że kodeks należał do Mikołaja syna Waclawa z Rosprzy. Właściciel to być może student Uniwersytetu Krakowskiego, który rozpoczął studia w semestrze zimowym 1448 r., następnie odnotowany w 1471 r. jako notariusz publiczny, a możliwe, że później również pleban kościoła parafialnego w Łasku od 1484 r.⁶⁹⁷

Drugi rękopis (Lat.F.ch.I.450) pochodził z kościoła w Brdowie i należał do tamtejszego plebana Jakuba, który zastawił kodeks swojemu wikariuszowi i plebanowi w Koziegłowach – Stanisławowi. Podstawowy problem to brak daty powstania kodeksu; co prawda w kolofonie po tekście postylli kopista Jakub odnotował ukończenie pracy w 1307 r., to jednak data ta nie zasługuje na zaufanie – możliwe, że została błędnie zapisana. Prawdopodobnie jednak kodeks powstał przed przejęciem kościoła parafialnego przez paulinów, gdyż brak jakiegokolwiek informacji o zakonnych powiązaniach obu duchownych – wikariusza i plebana.

4.1.3.5.3. Kraków-Skałka

Jeden lub dwa rękopisy pochodziły z klasztoru paulinów na Skałce⁶⁹⁸. Pozostałe kwestią otwartą, czy paulini, obejmując kościół św. św. Michała i Stanisława w 1472 r., otrzymali w spadku istniejący księgozbiór parafialny. Paweł Skalski podejrzewał, że niechętny oddaniu parafii pleban Jan Szebieński mógł zabrać ze sobą książki⁶⁹⁹. *Nota bene* w zbiorach BN znajdował się należący do Szebieńskiego kodeks duszpasterski, jednak brak informacji o jego losach uniemożliwia określenie, czy był on także w księgozbiórze klasztornym (Lat.F.ch.I.249)⁷⁰⁰.

Niewątpliwie do księgozbioru skałckiego paulinów należał duży (45,8 × 34,2 cm) pergaminowy kodeks, zawierający homilie św. Augustyna do Ewangelii

696 Miejsowość z której pochodził kopista, M. Hornowska zinterpretowała jako Łęczycę, opatrując tę identyfikację znakiem zapytania. Możliwe są również inne rozwiązania: Łączny Młyn (obecnie część Poznania), Leńcze (w Małopolsce).

697 Zob. A. GĄSIOROWSKI, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisyj w Gnieźnie i w Poznaniu 1420–1500*, Poznań 1993, s. 55, nr 503.

698 O klasztorze na Skałce zob. K. SZAFRANIEC, *Fundacja paulinów na Skałce*, „Studia Claromontana”, 17, 1997, s. 307–328. O bibliotece paulinów zob. P. SKALSKI, *Biblioteka Klasztoru Paulinów w Krakowie na Skałce do połowy XIX wieku*, „Studia Claromontana”, 23, 2005, s. 273–564 (tamże literatura). Katalog zachowanych rękopisów biblioteki klasztornej został opracowany przez Z. Kowalską-Urbankową i J. Zbudniewką – zob. Z. KOWALSKA-URBANKOWA, J. ZBUDNIEWEK, *Katalog rękopisów biblioteki paulinów*, s. 269–500.

699 Zob. P. SKALSKI, *Biblioteka Klasztoru Paulinów*, s. 331–332.

700 Zob. niżej rozdział *Rękopisy polskiego pochodzenia, nieustalonej proveniencji*, s. 523–528.

św. Jana (Lat.F.v.I.58). Na wyklejce okładziny przedniej znajdowała się naklejona karta pergaminowa, na której dużymi (ponadcentymetrowej wysokości) literami zapisano, że była to książka Jana Długosza zapisana przez niego testamentem paulinom na Skałce. Długosz, fundator klasztoru paulinów na Skałce, w wystawionym 22 czerwca 1472 r. dokumencie fundacyjnym przekazał partię ksiązek, tworząc tym samym podstawy księgozbioru. Rękopis „warszawski”, zabrany z klasztornego księgozbioru przez Tadeusza Czackiego, w późniejszym czasie znalazł się w zbiorach puławskich Czartoryskich.

Z klasztoru paulinów na Skałce pochodzi prawdopodobnie jeszcze inny rękopis z grupy rewindykatów, który szczęśliwie ocalał (BN 3022 III)⁷⁰¹. Rękopis ten, powstały w drugiej połowie XV w., zawiera głównie kazania niedzielne i świąteczne – tzw. kolekcję Piotra z Miłosławia. Na uwagę zasługuje występowanie w nim tekstów modlitw w języku polskim oraz licznych glos zamieszczanych przy tekstach kazań – w sumie 1936 glos⁷⁰². Niejasne są losy tego rękopisu – w trzecim dziesięcioleciu XIX w. znajdował się w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, gdyż 1 września 1831 r. opisał go Łukasz Gołębiowski (G 644). O wcześniejszej historii kodeksu informują wyłącznie dwie noty – na k. I ochronnej w 1544 r. wpisał się nieznaną Jakub, zaś na górnym marginesie k. 261r szesnastowieczną ręką wpisano *Liber domus Rupelle*. Pewną wskazówką może być dołączona karta (obecnie k. 262), na której znajduje się znak i fragmentaryczny podpis notarialny Macieja, niestety niezidentyfikowanego.

W 1819 r. do zbiorów warszawskich trafiły również inne księgozbiory paulińskie: z Pińczowa (357 ksiązek, w tym 3 rękopisy), Wielgomłynów (668 ksiązek, brak rękopisów), Warszawy (1160 ksiązek drukowanych, bez rękopisów), Oporowa (413 woluminy, w tym 2 rękopisy) oraz Łęczeszyc (215 woluminów, w tym 6 rękopisów). Nie udało się stwierdzić, aby którykolwiek z rękopisów paulińskich miał metrykę średniowieczną, poza jednym piętnastowiecznym rękopisem, którego zawartość określono jako *Astrologia* (Lat.Q.ch.III.585), pochodzącym, według Bronisława Ussasa, z klasztoru paulinów w Pińczowie.

Pojedyncze rękopisy średniowieczne w przedwojennym zbiorze Biblioteki Narodowej pochodziły z innych niż wymienione klasztorów kanoników regularnych. Było to związane zarówno z podziałem terytorialnym, jak i perturbacjami w czasie przewożenia księgozbiorów klasztornych.

701 Sygnatura petersburska – Lat.F.ch.I.449. Opis rękopisu i kazania przedstawił K. Bracha – zob. K. BRACHA, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza. Sermones dominicales et festuales z tzw. kolekcji Piotra z Miłosławia*, Kielce 2007, s. 48–49, 427–446.

702 Zob. E. BELCARZOWA, *Glosy polskie w łacińskich kazaniach średniowiecznych*, cz. 4, Kraków 2001, s. 101–154.

Być może niektóre z rękopisów średniowiecznych należały do biblioteki kanoników regularnych w Trzemesznie⁷⁰³. Warto pamiętać, że w ramach akcji podjętej w okresie Księstwa Warszawskiego na polecenie Feliksa Łubińskiego do Warszawy miały być przewiezione również, przynajmniej w części, interesujące zbiory tego klasztoru. Transport ten jednak nie dotarł do celu, lecz złożony w budynku sądu ziemskiego w Poznaniu został przejęty przez Tytusa Działyńskiego i trafił do Biblioteki Kórnickiej.

W odniesieniu do biblioteki klasztoru w Trzemesznie Ryszard Marciniak zauważył, że książki trafiały tam m.in. za pośrednictwem plebanów należących do wspólnoty okręgów parafialnych, np. Łąkoszyna, Góry, Wylatowa, Kłodawy, Kamionka i Modliszewka⁷⁰⁴. W zbiorach przedwojennych BN znajdował się psalterz z głosem interlinearną, przepisany w latach 1430–1432 przez Mikołaja z Wałów, wikariusza (*coadiutor*) magistra Macieja – kanonika regularnego i rektora kościoła parafialnego w Łąkoszynie. W czasach nowożytnych – co zostało odnotowane w osiemnastowiecznych katalogach rękopisów – kodeks ten znajdował się w zbiorach benedyktynów w Sieciechowie (Lat.Q.ch.I.45). Nieznane są okoliczności, w jakich znalazł się w tej bibliotece – brak noty wskazującej, że właściciel kodeksu ofiarował go klasztorowi benedyktyńskiemu, być może nastąpiło to już w czasach nowożytnych.

Nie sposób natomiast wyrokować na podstawie podanego wyłącznie miejsca przepisania (w Górze – *in Gora*) o trzemeszeńskim pochodzeniu innych rękopisów. Przekaz Pisma św. przepisany został w 1470 r. przez Jana *de Odrzyboy* (być może z Odrzywołu w woj. sandomierskim) w Górze (*in Gora*) – niestety, z powodu braku innych danych trudno stwierdzić, o którą miejscowość chodzi. W 1568 r. książkę tę ofiarował duchowny Maciej Drzymałka z Piotrkowa Wawrzyńcowi Kulliczowi, nieznane są dalsze losy kodeksu, który w 1819 r. znalazł się w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim (Lat.F.ch.I.323). Natomiast kodeks przepisany w Górze (*in Gora*) w latach 1472–1474 przez Wincentego należał do kustosa opatowskiego i plebana w Miechocinie Wojciecha z Tarnowa, który przekazał rękopis do zbiorów klasztoru łysogórskiego (Lat.F.ch.I.335).

Prawdopodobnie z bogatego zbioru bibliotecznego klasztoru kanoników regularnych na krakowskim Kazimierzu pochodził jeden rękopis, który przed wojną znajdował się w Bibliotece Narodowej⁷⁰⁵. Wyjątkowo nie był to łup Tadeusza Czackiego i w konsekwencji nie należał do grupy rękopisów rewindykowanych. Znalazł się

703 Stan badań nad biblioteką klasztoru w Trzemesznie przedstawiła I. PIETRZKIEWICZ, *Źródła do badań bibliotek kanoników regularnych na terenie Rzeczypospolitej, Śląska i w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] J. GWIOŹDZIK, E. RÓŻYCKI (red.), *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI–XX wiek). Paralele i różnice*, Katowice 2004, s. 441–442.

704 Zob. R. MARCINIAK, *Piętnastowieczny regulamin biblioteczny z klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie*, [w:] *Discernere vera ac falsa* (Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin, Sectio F, vol. 45), Lublin 1990, s. 226.

705 O bibliotece tego klasztoru zob. I. PIETRZKIEWICZ, *Biblioteka kanoników regularnych*.

w zbiorach BN jako depozyt Biblioteki Wilanowskiej (W 704 – 4°). Datowany był na połowę XV w. i zawierał traktaty: *De imitatione Christi*, wykład alchemiczny, traktaty i modlitwy w języku łacińskim oraz łacińską wersję z przekładem polskim dzieła Ps.-Bernarda z Clairvaux *Epistola de cura rei familiaris – Epistola o rządzeniu czeladnem*.

4.1.4. Mendykanci

W przedwojennej kolekcji rękopisów średniowiecznych BN stosunkowo nieliczne były rękopisy pochodzące z klasztorów żebraczych, przede wszystkim dominikanów i franciszkanów (a także od XV w. – bernardynów). Warto przypomnieć, że funkcjonujący od początku XIII w. mendykanci stworzyli nową jakość, zarówno w modelu życia zakonnego – ich klasztory lokowane były w ośrodkach miejskich, a sami zakonnicy utrzymywali się z jałmużny – jak i w kształceniu wewnątrz wspólnoty i w nauczaniu wiernych. Jednym z zadań powierzonych mendykantom była pomoc duchowieństwu diecezjalnemu w prowadzeniu pracy duszpasterskiej w parafiach. Trzeba pamiętać, że mendykanci pojawili się w czasie, gdy rozwinięta była kultura piśmienna: pismo stawało się praktyką dnia codziennego, zaś książki były obecne w życiu nie tylko duchowieństwa. Co więcej, od pierwszej ćwierci XIII w. realizowany był program edukacji szerokich warstw społeczeństwa, w którym jedną z głównych ról miały odgrywać właśnie zakony żebrzące. Program ten zakładał katechizację (np. nauczanie modlitw, podstaw doktryny) i otoczenie wiernych staranną opieką duszpasterską. Do spełnienia tych postulatów niezbędne były różnego typu książki, zarówno przeznaczone do użytku wewnętrznego wspólnot (np. księgi liturgiczne), jak i ułatwiające kontakty ze światem zewnętrznym. Odzwierciedleniem zadań duszpasterskich mendykantów było tworzenie podręczników kaznodziejskich, kolekcji egzemplów i kazań. Jakkolwiek nowe modele kazań i egzemplów zostały wykształcone w innych środowiskach: w środowisku uniwersyteckim czy cysterskim w XII w., to mendykanci przejęli je i w znacznym stopniu rozwinęli.

Jak podkreśliła Annette Kehnel w odniesieniu do franciszkanów, choć można tę obserwację odnieść do pozostałych zakonów mendykantckich, w XIII w. środowiska te wykształciły nowe sposoby komunikacji. Mendykanci siłą rzeczy działali w środowisku miejskim i w konsekwencji nieustannie obcowali ze świeckimi; sam klasztor (męski) przestał zatem pełnić funkcję wyłącznie miejsca doskonalenia duchowego, lecz stał się przede wszystkim miejscem, gdzie zakonnicy spali i jedli⁷⁰⁶.

706 Zob. A. KEHNEl, *The Narrative Tradition of the Medieval Franciscan Friars on the British Isles. Introduction to the Sources*, „Franciscan Studies”, 63, 2005, s. 462–464.